

POGODA

Dzisiaj będzie na ogół pochmurno i chłodno, okresami prószy śnieg. Temperatura do 36 stopni. W nocy pogodnie, temperatura 23 stopni. Wiatry wschodnie.

We wtorek będzie pochmurno, prószy śnieg, temperatura około 35 stopni. Możliwość opadów dziś 40 procent, we wtorek 50 procent.

Wschód: — 7:18. Zachód: — 4:35.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj — poniedziałek, dnia 6 stycznia — Trzech Króli.

Jutro — wtorek, dnia 7 stycznia — Lucjana, Juliana.

Pojutrze — środa, dnia 8 stycznia — Seweryna, Mściława.

No. 3 Rok (Vol.) LXVII

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 6-go Stycznia (Monday, January 6), 1975

Telephone BR unswick 8-8700

'ROCKY' NA CZELE KOMISJI ŚLEDCZEJ

Groźna Sytuacja w Rejonie Sajgonu

Silne Wichry Wyrządziły Straty Na \$1 mil.

Salt Lake City, Utah (UPI) — Silne wicher o napięciu 85 mil na godzinę, jakie nawiedziły dolinę Salt Lake w sobotę popołudniu, wyrządziły straty obliczane na sumę jednego miliona dolarów.

Wichry które przeszły przez dolinę w pięciu minutach, pozrywały dachy z domów, zniszczyły samoloty zaparkowane na lotnisku SkyPark w Woods Cross, zburzyły hangar na lotnisku w Salt Lake City, oraz zniszczyły kilka zaparkowanych na lotnisku samolotów.

Arabowie Przemilczeli Pogrożki

Bejrut (UPI) — Prasa arabska i dyplomaci arabscy w zasadzie przemilczeli pogrożki Sekretarza Stanu Henry Kissingera, który powiedział w piątek, że nie jest wykluczone użycie siły zbrojnej dla uratowania świata przemysłowego przed "zadławieniem", do jakiego może doprowadzić arabska polityka naftowa.

Obserwatorzy polityczni są zdania, że milczenie Arabów podyktowane jest chęcią uniknięcia "dolewania oliwy do ognia" oraz wynika z pozycji wycoekującej na ewentualne dalsze enuncjacje w tej sprawie.

Do tej pory zabrakł głosu jedynie premier irański Amir Abbas Hovejda, który wyraził opinię, że jakakolwiek inwazja na pola naftowe uważa za wykluczoną, ponieważ wystanie samych jednego supermocarstwa spowoduje analogiczną akcję ze strony drugiego supermocarstwa, co "doprowadzi do wielkiej katastrofy".

Katastrofa Lotnicza

Bukareszt (UPI) — W Karpatach Transylwańskich rozbił się samolot pasażerski rumuńskich linii lotniczych, który leciał z Bukaresztu do miasta Oradea w pobliżu granicy z Węgrami.

Samolot był przyspieszanie sowieckiej konstrukcji i miał na pokładzie 38 osób — pasażerów i członków załogi.

Do katastrofy doszło — w chwili, gdy pilot podejmował próbę lądowania na lotnisku w mieście Sibin. Rozkład lotu nie przewidywał lądowania w tym mieście, ale pilota poinformowano drogą radiową, że ma zabrać dodatkowych pasażerów, ponieważ loty z Sibin zostały odwołane.

Próba lądowania podjęta została w bardzo złych warunkach, atmosferycznych i samolot uderzył w zbocze góry w momencie, gdy zbliżał się do głównego pasa lądowania na lotnisku.

Zadanych innych szczegółów depesze z Bukaresztu nie podają. Mówi się jedynie, że wśród ofiar katastrofy — jest ambasador holenderski w Bukareszcie — Bujur Sion.

Rakiety Uderzyły w Przedmieście

Ostatnia Linia Obrony w Mieście Phuoc Binh

Sajgon (UPI) — Zaczęło się dokładnie miesiąc temu. W dniu 6 grudnia ub. r. komunistyczne oddziały przystąpiły do ataków w prowincji Phuoc Long, ze szczególną zaciętością uderzając w stolicę tej prowincji — miasto Phuoc Binh, położone w odległości zaledwie 66 mil na półn. zachód od Sajgonu.

Obroncy miasta do zeszłego tygodnia odpierali zmasowane ataki czerwonej piechoty, wspierane czołgami.

W tej chwili miasto jest w praktyce w rękach nieprzyjaciela. Broni się jeszcze ostatnia linia bunkrów obsadzona przez około 100 żołnierzy.

W ub. czwartek władze sajońskie zwróciły się do komunistów o czasowy rozejm, aby wyewakuować z miasta i z prowincji około 42,000 uchodźców. Czerwoni prosbę tę odrzucili, uznając że jest to podstęp "zawołany względami humanitarnymi".

Nie wiadomo o jakich przyczyn ewakuacja nie została podjęta wcześniej, skoro już od kilku tygodni nieprzyjaciel atakował miasto.

Upadek Phuoc Binh oznacza opanowanie przez nieprzyjaciela drogi wodnej na rzece Mekong i otwarcie szlaków inwazyjnych na Sajgon.

Stolica Wietnamu Poł. już odczuła zbliżanie się wojny pod jej mury. Po raz pierwszy od przeszło trzech lat na przedmieścia sajońskie spadły komunistyczne rakiet.

Rzecznik dowództwa sajońskiego powiedział, że nieprzyjaciel wyrzucił 12 sowieckiej konstrukcji rakiet (Ciąg dalszy na str. 6-jej)

Zastój w Przemśle Samochodowym

Detroit, Mich. (UPI) — Przemysł samochodowy przestępuje dzisiaj do wznowienia produkcji na rok 1975, po zamknięciu 14 fabryk i zwolnieniu 140,000 robotników na dłuższy okres czasu z końcem roku 1974. Zastój w przemyśle samochodowym może doprowadzić do dalszego zwalniania zatrudnionych w tym przemyśle robotników, tym bardziej że sprzedaż nowych samochodów w grudniu osiągnęła najniższy poziom w ostatnich kilku latach.

Oprócz 140,000 zwolnionych na dłuższy termin robotników przemysłu samochodowego, 40,000 zostało zwolnionych na krótszy termin w jedenastu zakładach zamkniętych dla przeprowadzenia remontu.

Jeśli zastój w przemyśle samochodowym będzie trwał dalej, to spodziewanym jest, że do marca najmniej 160,000 robotników zostanie pozbawionych pracy, a 140,000 będzie zwolnionych z pracy na okres od jednego do sześciu tygodni. Stanowić to będzie 40 procent wszystkich robotników zatrudnionych dotychczas w przemyśle samochodowym.

Bulent Ecevit Na Cyprze

Nikozja (UPI) — Były premier turecki Bulent Ecevit, który w czasie swego urzędowania zarządził inwazję wojsk tureckich na Cypr, przybył z pięciodniową wizytą na wyspę. Wizyta ogranicza się do północnej części Cypru okupowanej przez wojska tureckie. Gościa wraz z małżonką powitał przywódca Turków cypryjskich Rauf Denktaş.

Dzisiaj Święto Trzech Króli



Breżniew Chory Na Bronchit Czy Na Białaczkę?

Kair (UPI) — Tygodnik egipski "Akhbar El Yom" twierdzi kategorycznie, że Leonid Breżniew cierpi na bronchit i że ta choroba jest jedną przyczyną odwolania jego głośno reklamowanej podróży na Bliski Wschód. Szef sowieckiej partii komunistycznej nabawił się bronchitu rzekomo w czasie swej ostatniej wizyty w Paryżu.

Obecnie Breżniew przebywa na kuracji w klinice pod Moskwą i — jak informuje wspomniany tygodnik — w piśmie przyjmował ministrow egipskich — spraw zagranicznych Ismail Fahmi i wojny — gen. Mohammeda Gamassy, którzy z kolei ubrali byli w płaszcze antyseptyczne.

Breżniew wyraził ubolewanie, że kataryczne zalecenie lekarzy zmusiło go do odwolania wizyty i żartobliwie doradził gościom egipskim, aby "pobili" w rokowania swoich sowieckich kolegów-odpowiedników: Andrei Gromyke i Andrei Greczke.

Inną opinię na temat choroby Breżniewa przekazał publicysta Chicago Sun-Times — Charles Bartlett.

Wskazuje on na wyraźnie pogarszający się stan zdrowia szefa sowieckiej partii komunistycznej i twierdzi, że jest on chory na białaczkę.

Bartlett wyraża opinię, że "nowa era amerykańsko-sowieckiej detenty ułatwi Breżniewowi dostęp do wybitnych, amerykańskich specjalistów od chorób raka" i jest zdania, że ewentualne zejście Breżniewa z areny politycznej nie będzie oznaczać zasadniczych zmian "w sowieckiej polityce pojednania ze Stanami Zjednoczonymi".

Prowokacja?

Belfast (UPI) — Mimo ogłoszonego rozejmu mała bomba eksplodowała dziś rano w pubie, należącej do katolika w miejscowości Chalmont pod Belfastem. Nikt nie został ranny, zniszczenia są

Policja Egipska Aresztuje

Kair (UPI) — W odpowiedzi na ostatnie demonstracje antyrządowe, najpierw robotników, a następnie studentów, egipskie władze bezpieczeństwa aresztowały już setki osób podejrzanych o przynależność do "nowej, podziemnej organizacji komunistycznej". Do tej pory aresztowano około 400 osób i jest to do 1970 roku, to jest od czasu dojścia do władzy Anwar Sadata, najpoważniejszy porachunek z komunistami egipskimi.

Z kół zbliżonych do rządu egipskiego pochodzi opinia, że aresztowania te są wyłącznie "wewnętrzna sprawa Egiptu" i że w żadnym wypadku nie potwierdzają ostatnich pogłosek o rozłamie w stosunkach egipsko-sowieckich.

Egipska partia komunistyczna jest wyjęta spod prawa od czasu rządów króla Faruka, obalonego w zamachu wojskowych w 1952 roku.

W latach 1960-61 ówczesny prezydent Gamal Abdel Nasser osadził w więzieniach bez sądu tysiące komunistów, ale Sadat przyjął linię bardziej pojednawczą i zaraz po objęciu władzy wielu więźniów uwolnił.

Sadat zapowiedział, że dopuści w Egipcie — do każdej ideologii, z ideologią komunistyczną włącznie, ale pod warunkiem, że wyznawcy tych ideologii nie będą występować przeciwko rządowi.

Półoficjalna blisko-wschodnia agencja stwierdza, że uczestnicy ostatnich demonstracji należeli do nowego ugrupowania komunistycznego, mieli na celu "naruszenie ładu i porządku" i że mieli w swoim posiadaniu ulotki antyrządowe.

Władze brytyjskie sądzą, że podkładając te bomby protestanci Ulsteru chcieli sprowokować terrorystów IRA do odwetu.

Izraelskie Kłopoty z Imigrantami

Tel Aviv (DP) — Rząd izraelski przygotowuje plany przeszkalanania do nowych zakładów tysięcy imigrantów ze Związku Sowieckiego. Są to w większości intelektualistów i inżynierów dla nich odpowiedniego zatrudnienia nie jest proste. W rezultacie w centrach w Wiedniu i w Rzymie, do których przybywają Żydzi z ZSRR, 50 proc. woli szukać osiedlenia w innych krajach.

Izrael nie ma możliwości zatrudnienia kilku tysięcy ekstra naukowców rocznie, gdy jednocześnie własne izraelskie uniwersytety wypuszczają co rok dostateczną ilość specjalistów dla wakuujących stanowisk.

Ministerstwo pracy, zadaje sobie pytanie ilu np. profesorów filologii rosyjskiej może zatrudnić Izrael.

Następny problem to fakt, że nowi imigranci nie rozumieją takiego zagadnienia jak szukanie pracy, przyzwyczajeni do tego, że praca dla nich jest szukana przez państwo.

I wreszcie trzeci problem, to wiek przybyszów, których większość zbliża się raczej do emerytury i nie jest atrakcyjną propozycją dla firm izraelskich.

Mimo tych trudności ministerstwo pracy z pomocą centrów przeszkoleniowych znalazło od wojny r. 1973 zatrudnienie dla ponad 2,000 imigrantów-naukowców.

Jaja Podrożeja

Washington (UPI) — Departament Rolnictwa zapowiada wzrost cen na jajka — ponieważ farmerzy ograniczyli hodowlę drobiu. — W związku z powyższym zmniejszą dostawy przy tym samym zapotrzebowaniu.

W roku 1974 był słaby urodzaj na kukurydze i inne artykuły składające się na żywnienie dla drobiu. W reakcji na wzrost kosztów karmienia, farmerzy ograniczyli liczbę kur.

Wzory z Podręcznika Wojskowego U.S.A.

London (UPI) — Scotland Yard zajął się zbadaaniem doniesień, że amerykański podręcznik wojskowy, wydany przez Departament Armii i zawierający szczegółowe instrukcje odnośnie wyrobu bomb i pułapek dynamitowych, sprzedawany jest jawnie w W. Brytanii i cieszy się dużą "poczytnością".

Detektywi Scotland Yard stwierdzili, że "wstrząsnęła nimi ilość precyzyjnych instrukcji i informacji", jakie ten podręcznik zawiera.

Rzecznik ambasady USA w Londynie powiedział, że podręcznik nie jest zaliczony do druków tajnych i wobec tego został dopuszczony do publicznej sprzedaży w USA.

Prywatnymi kanałami podręcznik ten dowieziony został do W. Brytanii.

Kissinger Uda Sie Do Ameryki Pld.

Washington, D.C. (UPI) — Rzecznik Departamentu Stanu Paul Hare oznajmił, iż Sekretarz departamentu Henry A. Kissinger uda się w przyszłym miesiącu do Chile w związku z marcową konferencją Organizacji Państw Amerykańskich (Organization of American States - OAS), która ma się odbyć w Argentynie. Hare dodał, iż Kissinger chciałby również odwiedzić Wenezuelę, Peru i Brazylię przed konferencją w Buenos Aires.

Aczkolwiek Departament Stanu nie podaje żadnych specyficznych informacji odnośnie celu planowanej podróży, która dyplomatycznie twierdzą — podaje agencja prasowa — iż Kissinger będzie się starał przekonać generała Augusto Pinochet, prezydenta Chile i szefa junty wojskowej, że konieczne jest przywrócenie pewnych swobód i zasad demokracji w tym kraju jeżeli Chile nadal chce otrzymywać pomoc ekonomiczną i wojskową od Stanów Zjednoczonych.

W ub. roku Kongres odrzucił propozycję administracji aby przekazać dla Chile sprzęt wojskowy wartości \$21.3 miliona oraz zredukowano drastycznie — z \$63.6 miliona do \$25 milionów — pomoc ekonomiczną.

Junta objęła tutaj władzę we wrześniu 1973 roku w wyniku puczu, w którym marksistowski prezydent Salvador Allende został zabity.

Muskie, Stevenson i Hart Wyróżnieni Przez ADA

Washington (UPI) — Trzech senatorów demokratycznych, zostało wyróżnionych przez liberalną organizację "Americans For Democratic Action" (ADA) za głosowanie w Kongresie za programami cieszącymi się poparciem tej organizacji. Senatorzy — Philip A. Hart z Michigan, Edmund S. Muskie z Maine i Adlai E. Stevenson z Illinois, znaleźli się na czele listy wyróżnionych przez ADA ze stopniem stu procent.

Dziewięciu republikańskich senatorów otrzymało "zero" od ADA, a którym zarzucano, że głosowali przeciwko programom popieranym przez ADA. Brakiem zaufania ADA, zostali obdarzeni senatorzy republikańscy — James Buckley z Nowego Yorku, Norris Cotton z New Hampshire, Carl Curtis z Nebraska, Paul Fannin z Arizony, Edward J. Gurney z Florydy, Clifford Hansen z Wyoming, Roman Hruska z Nebraska, James McCure z Idaho i Strom Thurmond z No. Carolina.

Sen Charles Mathias z Maryland, liberalnych zapatrywanych republikanin otrzymał stopień 86 procent od ADA, gdy sen John C. Stennis demokrata z Mississippi, tylko pięć procent.

Zbadania Działalności Agencji CIA

Sub-Komitet Kongr. Nedzi Także Przeprowadzi Śledztwo

Washington (CST-UPI) — Prezydent Ford w niedzielę zamianował specjalną komisję z ośmiu wybitnych Amerykanów na czele z wiceprezydentem Nelson A. Rockefellerem, dla przeprowadzenia śledztwa zarzutów stawianych Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) prowadzenia nielegalnego szpiegowania Amerykanów i organizacji amerykańskich.

Komisja

Powołanie Rockefellera na przewodniczącego tej komisji, będzie pierwszym ważnym zadaniem połączonym nowemu Wiceprezydentowi zaprzysiężonemu w dn. 19-go grudnia. Komisja zgodnie z poleceniem prezydenta Forda ma złożyć raport wraz z poleceniami Prezydentowi najpóźniej do dnia 4-go kwietnia.

Do komisji zostali powołani — były gubernator stanu Kalifornia, Ronald Reagan, lat 63; John T. Connor, lat 60, przewodniczący dyrekcji firmy Allied Chemical Corp., który był Sekretarzem Dept. Rolnictwa w latach od 1965 do 1967; C. Douglas Dillon, lat 65, przewodniczący komitetu wykonawczego firmy inwestycyjnej Dillon, Read & Co., były ambasador amerykański w Paryżu i były podsekretarz Dept. Skarbu w latach od (Dokończenie na str. 6-jej)

Apelacja w Sprawie W. Calley

New Orleans (UPI) — Tużtejszy Apelacyjny Sad Okręgowy wyznaczył na 18-go lutego datę rozpatrzenia petycji Armii przeciwko byłemu porucznikowi — Williamowi Calley, którego proces i wyrok zostały unieważnione przez sąd federalny. Calley był oskarżony o zabicie 22 osób cywilnych w czasie masakry ludności wietnamskiej w wiosce My Lai.

Oryginalnie został on skazany przez sąd wojskowy na karę dożywotniego więzienia w 1971 roku. Wyrok ten został zmieniony później na 20 lat więzienia. Sędzia J. Robert Elliott z Columbus, Ga., unieważnił później proces, — motywując swą decyzję szeroką publikacją o oskarżeniu w prasie i innych środkach masowego przekazu, co uniemożliwiło poprowadzenie obiektywnego postępowania sądowego.

Elliott nakazał Armii zwolnić W. Calley. Wojsko zwróciło się wówczas do Sądu Apelacyjnego, zabiegając aby Calley pozostał w areszcie w Ft. Lavenworth, Kan. Petycja została odrzucona i Calley został zwolniony za kaucją w wysokości \$1,000 w listopadzie ub. roku do czasu rozpatrzenia apelacji.

Scotland Yard Bada

London (UPI) — Do Australii odesłali dwaj detektywi Scotland Yards, aby uczestniczyć w śledztwie dotyczącym Johna Stonehouse, byłego członka Izby Gmin i ministra brytyjskiego, podejrzanego o różne afery finansowe, a nawet szpiegowskie.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Eugenia i Jerzy Stolarczyk
KORESPONDENCI

9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216: 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby polonijne proszone są o przysyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Z Prac Komitetu 200-Lecia w Cleveland

Z komunikatu prasowego, rozesłanego przez Komitet Greater Cleveland Bicentennial, dowiadujemy się, że prace niektórych Podkomitetów postępuje naprzód. "Beautification Committee" podaje do wiadomości, że zakupił 25 dużych doniczek na kwiaty, które wkrótce upiększą Public Square w śródmieściu. W doniczkach tych będą rosły czerwone petunie. Koszt w sumie \$2000 dolarów został pokryty z funduszu zebranego przez Komitet.

Zebranie NOACA

Komitet "Bicentennial" planuje zebranie z członkami organizacji "North East Ohio Area Coordinating Agency", które odbędzie się dnia 5 lu-

tego w Holiday Inn przy Rockside Road.

Dzień Historii

Sobota 26 kwietnia jest przeznaczona przez Komitet "Bicentennial" na t.zw. Dzień Historii — "History Day". Impreza ta będzie sponsorowana łącznie przez "Western Reserve Historical Society" i uniwersytet Case Western Reserve. Koszty będą częściowo pokryte przez Fundację Gunda. Podczas programu "History Day" studenci szkół wyższych zaprezentują szereg referatów z zakresu historii, które będą ocenione i odpowiednio nagrodzone.

Organizacja "The Cleveland Area Arts Council" pracuje nad przygotowaniem 15 różnych programów w zakresie życia kulturalnego naszego miasta. Virginia Felderman jest przewodniczącą tego projektu.

Heritage Park

Organizacja "The Women's City Club" zabiega o fundusze na wybudowanie Muzeum położonego nad rzeką Cuyahoga. Ten projekt ma być ukończony w lipcu 1976 roku. Lake Erie Navy Bicentennial 200 lat Marynarki St. Zjedn. będzie upamiętnione różnymi obchodami w dniach od 4 do 11 października b.r. Między innymi planuje się urządzenie bankietu i balu, na który zaproszony będzie prezydent Gerald Ford.

Aplikacje na Udział w Obchodach

Komitet "Bicentennial" ma do dyspozycji aplikacje na udział w obchodach. Organizacje, towarzystwa i inne instytucje, które chciałyby wziąć udział w obchodach, urządzać swoje własne imprezy przy pomocy Komitetu "Bicentennial", proszone są o zgłaszanie się po aplikacje. Aplikacje muszą być wypełnione i przedstawione Komitetowi do zatwierdzenia i aprobaty. Adres Komitetu "Bicentennial" — 1352 Terminal Tower, Cleveland, Ohio, 44113. Tel. 431-3200.

Podstawowa Żywność w PRL Nie Podrożeje

London (D.P.) — Rada ministrów uchwaliła, że ceny podstawowych artykułów spożywczych zostaną w Polsce utrzymane w roku 1975 na dotychczasowym poziomie.

Oznacza to, że ceny tych artykułów, a przede wszystkim mięsa i przetworów zbożowych, mąki, chleba, kasz makaronów i innych przetworów zbożowych, mleka i serów, tłuszczów konsumpcyjnych, cukru oraz soli nie ulegną podwyższeniu w ciągu 1975 roku.

Donosząc o tym musimy przypomnieć, że reżim potrafi podwyższać ceny niby to nie podwyższając ich. Chodzi tu głównie o artykuły przemysłowe i o przetwory żywnościowe. Wycofuje się coś z handlu i wprowadza inną odmianę tej samej rzeczy, i ustala nową cenę.

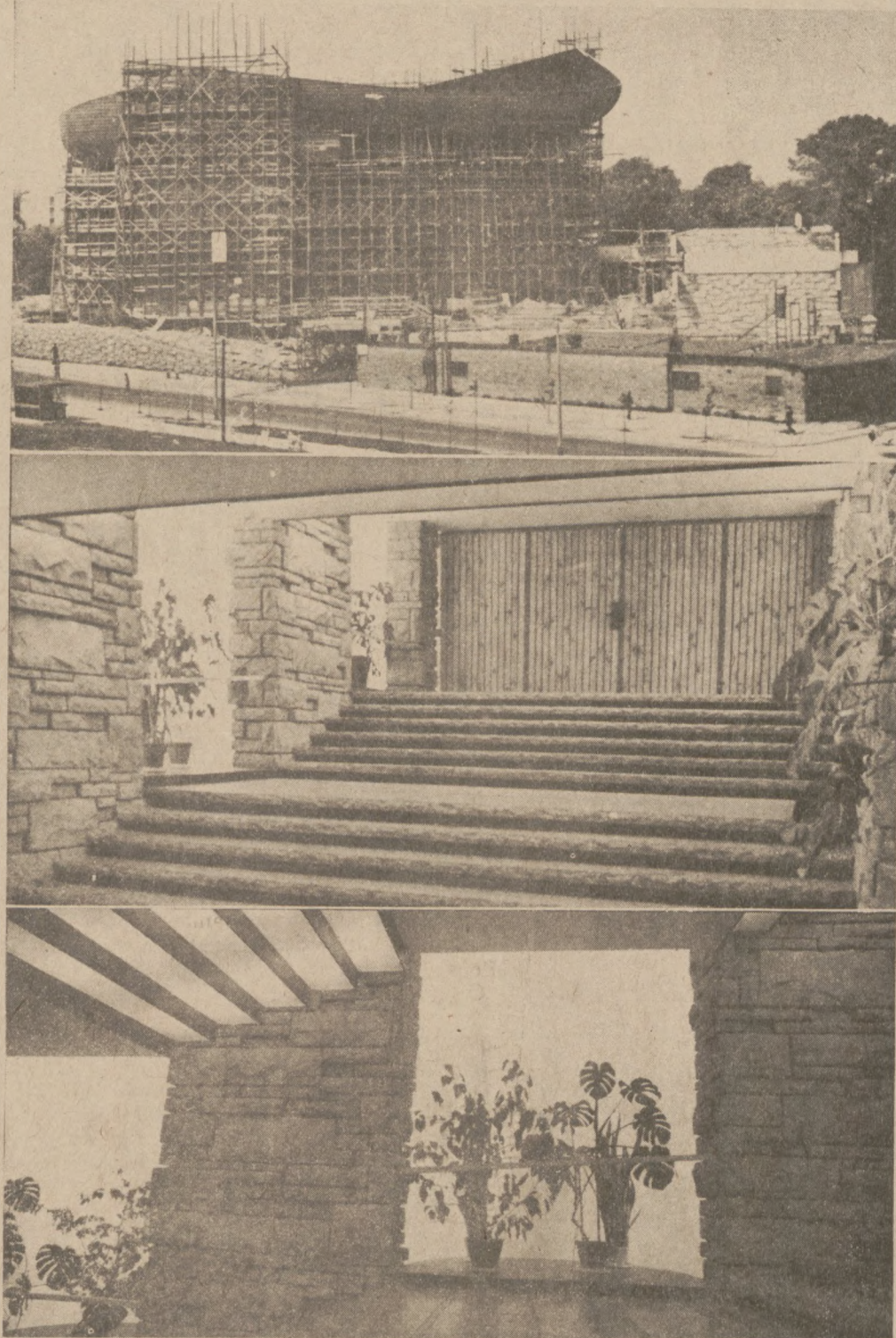
Trzeba przyznać, że podobne praktyki stosowane są i na Zachodzie, zwłaszcza z takimi artykułami jak deterdżenty, wyroby toaletowe i tym podobne.

Na szczęście do mąki i mięsa, mleka, cukru, soli i serów — nie łatwo te machlojki stosować. I to jest pewna pociecha, jeśli chodzi o naszych rodaków w kraju.

Sacharow Ujawnia

Moskwa (UPI) — Zbuntowany sowiecki fizyk nuklearny Andrei Sacharow powiedział dziennikarzom, że nigdy nie czuł się tak zagrożony, jak obecnie, i oskarżył władze ZSRR o nasilenie kampanii szkan przeciwko niemu i jego rodzinie.

Kościół Królowej Polski w Nowej Hucie



Miesięcznik Zakładów Naukowych w Orchard Lake, Mich., "Sodalitas-Polonia" — opublikował reprodukcję budowy kościoła w Nowej Hucie koło Krakowa. Miesięcznik zamieścił przy okazji publikowania tych zdjęć następującą uwagę:

"Zaden budujący się kościół w Polsce nie przykuwa tak uwagi nie tylko Polonii, jak budowa kościoła 'Królowej Polski' w Nowej Hucie.

Nowa Huta to przecież zupełnie nowe miasto, powstałe pod bokiem Krakowa. Jest to olbrzym przemysłowy, kombinat metalurgiczny im Lenina i miasto robotników polskich.

Jak się tego należało spodziewać po starej dacie komunistach z obozu niemiecko-rosyjskiego (Feuerbach-Marx i Lenin-Stalin) władze świeckie na początku były stanowczo przeciwnie budowie kościoła, a władze kościelne były zupełnie skrupowane.

Czy w takich warunkach współczesny robotnik polski będzie się upominał, a nawet walczył o kościół? — Chodzi przecież o coś więcej niż o to niedorzeczne pojęcie religii, w które wierzył Marx.

Stąd też na robotnika polskiego w Nowej Hucie patrzą nie tylko ludzie wierzący, ale politycy, socjologowie i historycy, Polacy i Polonia oraz człowiek XX wieku.

Czy robotnik polski ma tradycję, czyli urodzajne po-

dło wszelkiej kultury, albo czy jest człowiekiem bez kultury?

Czy robotnik polski, jeżeli ma kulturę, ma po marksistowsku pojęte naiwne sentymentalne złudzenia religijne, które z łatwością rozwiewa propaganda partyjna, albo czy zdaje sobie sprawę ze swojej godności osoby ludzkiej, czyli z tego, co imigranci w Ameryce z dumą nazywają "nienaruszalnymi prawami, otrzymanymi od Stwórcy"?

Czy robotnik polski, który w USA stworzył żywy organizm społeczny, zwany Polonią, umie w jeszcze trudniejszych warunkach, w Nowej Hucie, zdobyć się na taką dojrzałość społeczną, — że wbrew wszystkim przeszkodom potrafi wspólnym wysiłkiem wybudować imponujący kościół, który by pokazał, że jego miasto jest czymś więcej niż fabryką, niż kopalnią, niż kompleksem sypialni dla ludzkich maszyn produkcyjnych, czy stadionem sportowym.

Albo innymi słowy: Ci, co z zagranicy obserwowali robotnika polskiego w Nowej Hucie, z zapartym tchem śledzili, czy ten współczesny robotnik polski umie, wbrew wszystkim możliwym przeszkodom łączyć to, — co jest trwałe i wartościowe w tradycji narodowej polskiej — i chrześcijańskiej z podziwu godnymi osiągnięciami postępu przemysłowego?

Albo jeszcze innymi słowami: czy robotnik polski umie współpracować z wartościami i talentami, — danymi mu przez Stwórcę, a równocześnie być współtwórcą nowej cywilizacji w nowej rzeczywistości geopolitycznej?

Winszujemy Robotnikowi w Polsce tego świadectwa duchowej i przemysłowej dojrzałości, którym dla nas jest budujący się kościół w Nowej Hucie. A czy liderzy świeccy nie są dumni z jakości charakteru swoich robotników? Kościół w Nowej Hucie czyż nie jest wymowną "katedrą współczesnej socjologii dla Kościoła i Państwa"?

On The Upswing!

PRINTED PATTERN



4751
SIZES
8-18

The waistline is ON THE UPSWING — Empire shaping makes news in the short or long version of this graceful dress. Ruffles are optional. Printed Pattern 4751: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 2 1/4 yards 60-inch fabric.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept., 243 W. 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

IT PAYS TO SEW — you save so much money! Send now for New Spring-Summer Pattern Catalog! Over 100 patterns, pants, long, short styles. Free pattern coupon, 75c.

Sew + Knit Book	\$1.25
Instant Money Crafts	\$1.00
Instant Sewing Book	\$1.00
Instant Fashion Book	\$1.00

Pola Gojawiczyńska

RAJSKA JABŁOŃ

Drugi Tom powieści "DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPK"

50

(Ciąg dalszy)

— Ludzie mówią — rzekła zwyczajnie i spokojnie, jakby powodowana tylko ciekawością — że gdy tak łóżka stawia się nogami do okna, to człowiek wychodzi z domu na tamten świat... czy to prawda?

Owszem, pani Raczyńska wierzyła w te rzeczy i miała pod ręką setki przykładów, ale czy należy tej biednej Kwirynie jeszcze dokładać wyrzutów? Nie. Pani Raczyńska oznajmiła że: mało to ludzie gadają aby wynaleźć przyczyny nieszczęść!

— Powiem ci, że on był wprost nie do życia.

Kwiryna podniosła głowę. Nie do życia? dlaczego to?

Powiedziała to lekko, bez smutku, przeciwnie z jakimś lekceważeniem, ale gdy Helcia wyszła a pani Raczyńska znalazła się w ciemnej, trochę ponurej jadalni aptekarzostwa,

— On był taki delikatny, taki oichy, tak się wszystkim przejmował... Pani Raczyńska nie mogła jaśniej się wytłumaczyć więc jeszcze raz powtórzyła: nie do życia! Kwiryna szepnęła przez zaciśnięte zęby: — to drań może żyć a delikatny człowiek — nie! Pani Raczyńska dotknięta, powstała.

— Moja Kwiryno, Bóg wie co robi, kiedy ludzi zabiera... Ale czy Kwiryna już rozpalili się ogniem? A i gniewu, krzyknęła: — niech mi pani da spokój z swoim Bogiem!... Bóg!... Ludzie mu nie dali żyć, świat mu nie dał żyć!... Pani Raczyńska wycofywała się ku drzwiom z twarzą zbieła, Kwiryna następowała na nią. — Czy to Bóg winien że Amelia siedzi teraz w areszcie? czy to pani — pani — pani!?

Garbata ciotka stanęła w progu, wstrząśnięta tą sceną i odkryła że w Kwirynie nie wygasła złość, mimo śmierci Romana. — Co pani jej takiego powiedziała, co?... Pani Raczyńska zbiełałymi wargami zarzekała się: — nic, nie! z okiem utkwionym w tę mściwą zjawę, w Kwirynę, której ból odebrał rozum. Wreszcie znalazła się przy drzwiach, otworzyła je i zbiegła na dół. Nogi pod nią drżały, świat kręcił się w oczach dookoła. Przeszła parę kroków i przystanęła przy sztachetach skwerku. Co ta Kwiryna powiedziała? Za co ta napaść? Ona jest winna, że Amelia siedzi w areszcie? Czyta głupota! To po prostu omyłka, która się wyjaśni. — Proces poszlakowy — powiedział sławny adwokat. Ruszyła z miejsca i w szybie wystawowej na Karmelińskiej spostrzegła że ma przekreślony na głowie kapelus. Poprawiła go. I sama jakoś przyszła do równowagi.

Ale o kilka kroków dalej, przy koszykowej etażerze z gazetami wytrzeszczyła oczy. — Ależ to nasza apteka! okno w pokoju Amelii! okna sypialni! Ujrzała to wszystko wyraźnie na fotografii, naznaczone krzyżykami, Oszołomiona, kupiła gazetę, serce jej waliło mocno. Dopiero to przejście z Kwiryną, a teraz znowu jakaś niespodzianka! — Ja jeszcze kiedy trupem padnę z tego wszystkiego — pomyślała sobie. — I czy nie lepiej siedzieć w domu?... Nie była biegła w czytaniu, ale znalazłszy się w mieszkaniu i wydobywszy z torebki okulary, odczytała tytuł: Taemnicza śmierć aptekarza... Piękna aptekarzowa... Kolporter Gończyk mówi... W oczach jej się emilo. Co może mówić pan Gończyk? Ah, ci ludzie! Czyż Filip nie dawał mu maści bez pieniędzy? Czy nie świadczyli mu różnych dobrodziejstw?... Co za niewdzięczność!...

Ale co on może wiedzieć, ten marny Gończyk, ten półgłupek!... Pani Raczyńska potoczyła wzrokiem po pięknej sypialni Amelii, w której sama teraz sypiała i zdjął ją poprostu śmiech i politowanie nad Gończykiem. Jutro idąc do kościoła nawet nie spojrzy w jego stronę. Nie będzie się od niego brać gazet! Ah, prawda, odkąd Filip umarł, gazet się nie kupuje!... Musi iść dzisiaj do adwokata i pomówić z nim czy nie można zrobić żeby gazety nie rozpisywały się o sprawie Amelii?

I podniesiona tą myślą, rada że ma znowu powód do wizyty u adwokata, do przebywania w jego pięknym poważnym salonie, wyszła do kuchni prawie z uśmiechem. — Niech Katarzyna da mi herbaty, tylko świeżej i mocnej. A co mamy na kolację?...

Można powiedzieć, że los wynagrodził jej pod koniec przykrości tego dnia. Właśnie Katarzyna nakryła mały stolik serwetką, gdy dzwonek zabrzęczał u drzwi. Zuzanna!... Sama!... Co za dorosła osoba, w kapelusiku, zamiast beretu, z bukieciem fiołków w ręku. Amelia tak lubiła fiołki!...

— Mama jest zajęta, ale ja mam czas, więc przyszedłam babcię odwiedzić. Złote dziecko!...

XXIV

Rozdarta między niecierpliwym pragnieniem odwiedzenia grobu Romana, a koniecznością tkwienia przy kasie. Kwiryna przywołała garbatą ciotkę z góry. Przeliczyła gotówkę i uroczyście przy wszystkich wręczyła jej klucz. — Niech ciocia (powiedziała: "ciocia!") mnie zastąpi, tak, jakdybym tu sama była!... Ciotka wystraszyła się nieco tym ceremoniałem, wyglądało to tak jakby Kwiryna odchodziła stąd na zawsze. — Kiedy Kwirynia wróci? — spytała drżącym głosem.

— Koło czwartej. Obiad może być później.

Garbata ciotka ujęła klucz, wciągnęła sweter na ramiona, zapieła go pod szyję i zasiadła przy kasie. Ręce jej się trzęsły. Patrzyła na personel spłoszonym wzrokiem kury, która nie wie czy może dziobać to coś, czy nie? Kwiryna pomyślała że robi szaleństwo zostawiając tu ciotkę. Niech tylko ludzie spostrzegą mizdrzenie się ciotki, jej przypochlebne miny i grzeczność zabiegliwa, zaraz jej wleżą na głowę, będą ją mieć za psi pazur. Stało się. Kwiryna wyszła. Gdy jednak, ubrana w swą grubą żalobę schodziła z mieszkania na dół, usłyszała głos ciotki jak w składziku za sklepem gromiła subiekta że bierze ogórki palcami. Głos ten był już całkiem inny, zwiły i rozkazujący, co za cuda sprawia klucz od kasy!... Uspokojona trochę, Kwiryna ruszyła w swą drogę. Musiała zboczyć na Leszno, do ogrodnika, gdzie zamówiła wieniec. Chciała, aby kwiaty były jaknajświeższe.

Był piękny, prawie gorący dzień jesienny i zgrzała się zaraz w swej czerni. Ten kawałek drogi przez Karmelińską zmęczył ją tak jakby zesłał pół świata. Co krok — to wspomnienia. Gdy człowiek mieszka w jednym miejscu całe swoje życie każdy kamień, każdy dom, sklep, coś mu przypomina.

(Ciąg dalszy nastąpi)

EUGENIA I JERZY
STOLARCZYK
Polski
Program Radiowy
Zatoczony w 1927 roku
WXEN
Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela 10:30-11:30 rano
106.5 FM—Cleveland, Ohio

Na Fundusz Czytelniczy Dziennika Związkowego

Edmund Nowak \$20.00
K. Pawlik 10.00

E. Ranallo Kandydatem Na Urząd Mayor'a Chicago

Frank R. Ranallo, — który kandyduje na urząd mayor'a jako niezależny republikanin, podał wytyczne swej kampanii wyborczej. 10 podanych

przez Ranallo punktów wykazują jego stanowisko w tak ważnych sprawach jak walka z przestępczością, kontrola broni, egzekutywa prawna, uczciwe rządy. Jednocześnie kandydat oferuje, opartą na zdrowym rozsądku krytykę naszego systemu politycznego i propozycje ulepszenia warunków życia w Chicago.

Ranallo jest żonaty, — ma sześcioro dzieci i 10-ro wnucząt. Od 16-go roku życia pracował dla kolei żelaznej, Milwaukee Railroad, a od 1973 r. prowadzi małą restaurację — Ranallo's Village, 5624 West Grand ul. Zaprasza wszystkich, którzy interesują się kampanią wyborczą na mayor'a, by wstąpili na filiżankę kawy i przedyskutowali z kandydatem swe problemy.

Ranallo od 22 lat jest czynny w polityce lokalnej. Popierał republikanów szeryfów Joe Woods i Joe De Lohman, był kierownikiem kampanii wyborczej DeLohmana, gdy ten ubiegał się o urząd skarbnika stanowego przeciw Robertsonowi, kandydującemu z b. gub. Kernerem.

Współpracował również z posłem stanowym Rodger Mc Colough i byłym posłem stanowym Peter J. Miller. Ostatnio Ranallo pracował jako lokalny organizator dla gubernatora Walkera, uświadamiając mieszkańców 6 prezydentów o poglądach gubernatora na różne ważne problemy.

Z Parafii ŚŚ. Cyryla i Metodego

Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła Opłatek Parafialny

Staraniem Tow. Niewiast Adoracji Najśw. Sakramentu, odbędzie się Opłatek w niedzielę, 12-go stycznia (w południe, w sali par. pod kościołem). Bilety są płatne przy wejściu do sali przed obiadem. Dorosli — \$3.50, a dzieci do 12-go wieku po \$1.50.

Przed obiadem, dzieci z parafii pod kierownictwem prob. ks. seniora Józefa Kobylarza, przedstawią piękny program. Będą śpiewy — krótkie przemówienia przez dzieci (w jęz. polskim i angielskim). Po raz pierwszy, dzieci wystąpią z swoimi talentami. Będą grały na fortepianie, organach i innych instrumentach.

Celem jest zorganizowanie przy parafii własnej orkiestry. Z pomocą rodziców praca ta postępuje naprzód. Bardzo prosimy i zapraszamy wszystkich na nasz opłatek parafialny i wysłuchanie talentów naszej dziatwy pod kierownictwem Ks. Seniora, proboszcza parafii. W sprawie rezerwacji na opłatek prosimy telefonować do Kancelarii Ks. Prob. (BE 7-1257); lub do Przew. Tow. Ador. Najśw. Sakr. (Bronisława Mateja) — SP 5-3811.

Przyjmujemy rezerwacje tylko do środy, dnia 8-go stycznia.

Konkurs Krakowskich Szopek

Do tegorocznego, już 32 z kolei konkursu na najpiękniejsze krakowskie szopki — zgłoszono 48 prac. Nagrodę specjalną otrzymał Jan Malik za wybitne wartości artystyczne szopki oraz bogaty zestaw lalek. Pierwszymi nagrodami, w grupie szopek najpiękniejszych, podzielili się Tadeusz Gilert, Włodzimierz Lysek i Witold Gluch. Druga nagroda przypadła Zdzisławowi Dudzikowi. W grupie szopek średnich pierwszą nagrodę zdobyła szopka St. Paczyńskiego, drugie Aleksandra Jurkiewicza i Henryka Sokoła. W kategorii szopek najmniejszych pierwszą nagrodę otrzymał Kazimierz Pysz, drugą Jacek Gluch, Witold Gluch, Małgorzata Zagórska, Marian Cmielowski.

Tegoroczny konkurs szopek odznaczał się wysokimi wartościami artystycznymi i wielką różnorodnością.

"Tam Gdzie Potoków Szum Srebrzysty"

Podhale — które nie zna tej krainy legend o Śpiących Rycerzach, przepięknych granitowych Tatr, jego barwnego folkloru — pięknych strojów i obrzędów a nade wszystko

czny, rwący oczy, radujący oczy. Prawdziwi witali mnie Górale w portkach śnieżystych i cuchach z wełny najprzedniejszej i nie umiem po dziękować za to właśnie, że

wspaniałej, zawsze wolnej i zawsze dumnej Góralskiej rodziny — nauczenie swojego spojżenia, które jasno i nigdy nie zmęczone patrzy na świat i w ludzkie oczy."



Jedną z głównych atrakcji Zakopanego jest jego barwny folklor. Piękne stroje i obrzędy widzi się tu na co dzień, wszędzie też słysząc miłą dla ucha gwarę góralską.

gwarę dzwicznej jak szum potoków górskich, wybitnie uzdolnionych artystów nie Górali?

W książce Włodzimierza

część oddali temu odwiecznemu rymstukowi, który dziś ginie i gdzieś się zapodziewa, a nie daj Boże, żeby się zapodzia! — "O Górale! Kochaj-

Co można dodać do tak wspaniałych, doświadczonych pisanych myśli wielce cenionego pisarza. Był to rok 1932. Lecz czy słowa Mistrza Kornela Makuszyńskiego nie są dalej aktualne? Weźcie sobie do serca Bracia Górale wszystko co powiedział, ten, który piórem umiał ludziom życie i pragnął być jednym z nas.

Janina Bafia-Duda.

Zaawansowany Kurs Języka Angielskiego

Dom Społeczny Northwestern University Settlement zawiadamia o miejscach wolnych na kursie języka angielskiego dla tych, którzy są zaawansowani w języku angielskim. Kursy odbywają się rano i wieczorem.

Po informacji proszę zgłaszać się w poniedziałki, wtorki i środy o 9-iej rano lub o 6:30 wieczorem w powyższych dniach. Kurs prowadzony jest do połowy czerwca. Nauka jest bezpłatna. Northwestern University Settlement mieści się pnr 1400 W. Augusta Blvd. (Augusta, róg Noble), telefon BR 8-7471.

Program Radiowy Henry Cukierka

"Uncle Henry Polka Party" program rozrywkowy z udziałem "Króla Polki" — i specjalizujących się w graniu polki, nadawany będzie w radio WTAQ każdego poniedziałku w styczniu i dwa razy, w poniedziałki, w lutym. Wstęp na audycję nadawaną z ośrodka przemysłowego — Ford City, 7600 S. Cicero Ave., bezpłatny. Każdego poniedziałku są dwa występy — o 6:45 wieczorem i o 9-iej wieczorem.

Udział biorą Pala Brothers, Eddie Blazonczyk, Eddie Korosa, George Stevens, a także orkiestra Joe Pat.

Konfiskata Heroiny Wartości \$200,000

Policja skonfiskowała 10 uncji heroiny importowanej z Meksyku, w mieszkaniu Delli Louise Staton, lat 32. Kobieta aresztowana w jej mieszkaniu pnr. 540 W. 103 ul. po dokonaniu rewizji.

Wartość skonfiskowanej heroiny \$200,000.

Skarby Wilanowskie Wyjdą z Magazynów

(Z.W.) — Przepaściste magazyny polskich muzeów kryją wiele cennych dzieł sztuki, których nie ma gdzie eksponować; sal wystawowych mamy bowiem o wiele za mało. Nie inaczej jest w Wilanowie, mimo iż cały pałac jest jedną wielką ekspozycją. A jednak i tutaj uzbierało się tyle, że pałacowe komnaty wszystkiego nie mieszczą. Toteż z wielką niecierpliwością dyrekcja muzeum, a przede wszystkim zwiedzający oczekują ukończenia robót konserwatorskich przy oranżerii. Ten osiemnastowieczny obiekt będzie siedzibą stałej wystawy zbiorów artystycznych Wilanowa, jakie zdołano zgromadzić i zachować w ciągu paru wieków istnienia królewskiej rezydencji.

Dawniej bywalcy pamiętają oranżerię jako galerię rzeźby polskiej. Przez 10 lat — od 1960 do 1970 r. oglądaliśmy tam dzieła najlepszych polskich artystów XX wieku. Od czterech lat Pracownice Konserwacji Zabytków przystosowują budynek do nowej roli. Na ponad 600 m kw. w przeszklonych gablotach znajdują się dzieła sztuki ze szkła, ceramiki, srebra, brązu, złota, unikalne naczynia emaliowane, porcelana, srebrne zastawy, nakrycia stołowe. Są to wyroby polskie, europejskie i dalekowschodnie, niektóre sięgające XVI wieku. Na wystawie pokaże się także meble, obrazy, broń, zegary, a więc to, co tak szalenie przyciąga ludzi.

Różne były plany wykorzystania oranżerii. M. in. miało być to muzeum sztuki secesyjnej. Szczęśliwie (chyba?) projekt rozszerzono na inne działy i teraz znów — jak powiedział nam dyrektor Muzeum dr Wojciech Fijałkowski — powoli zaczyna boleć głowa od nadmiaru — chciałoby się bowiem pokazać jak najwięcej, lecz z kolei nowoczesna

ekspozycja nie może być przeładowana. To zresztą problem drugorzędny, najważniejsza jest jak najszybsze ukończenie robót konserwatorskich, które przedłużają się z wielce prozaicznego powodu — braku klinkeru na posadzkę. — Okazuje się, że łatwiej odrestaurować cały obiekt, zainstalować nowoczesne systemy zabezpieczające i alarmowe niż zdobyć pewną, niedużą zresztą, ilość tych ozdobnych cegiełek.

Terminów oddania oranżerii było już kilka, ostatni na koniec roku, lecz jakiś się na to nie zanosi. Chcielibyśmy — mówi dr Fijałkowski — otworzyć wystawę w czerwcu 1975 — na imieniny króla Jana.

Traktujemy to jako pierwszą imprezę z przygotowań do uroczystości 300-lecia Wilanowa, która to rocznica przypada za dwa i pół roku. Dokładnie bowiem 23 kwietnia 1677 r., w dniu patrona rycerstwa polskiego — św. Jerzego, król Jan III Sobieski stał się właścicielem malowniczej rezydencji i od tej daty liczy się historię tego najwzniejszej rangi polskiego zabytku.

Rocznica będzie też okazją do zaprezentowania Wilanowa na szerszym forum — chcemy zorganizować międzynarodowe seminarium poświęcone monarszemu mecenasowi (była to bądź co bądź królewska rezydencja - przypomina dr Fijałkowski) z udziałem kustoszów podobnych obiektów; w "Auridze" ukazuje się obszerny album "Skarby sztuki wilanowskiej" z 300 ilustracjami, (w tym 70 kolorowych) z naukowym katalogiem (nie tylko więc dla amatorów); w 1976 r. zaprosimy na plenerowe widowiska "Światło i dźwięk".

Jednym słowem — kończy dr Fijałkowski — nadchodzą znów ważne dni dla Wilanowa.

Plastyczne Butelki Zamiast Szklanych

Producenci napojów orzeźwiających, zamierzają wzorem Coca-Cola Co., zrezygnować ze szklanych butelek, zamieniając je na plastikowe, szczególnie w wypadku większych rozmiarów. Coca-Cola ukończyła próby przed dwoma miesiącami i zamierza wprowadzić na rynek sodę w plastikowych butelkach, produkcji Monsanto Co., po Nowym Roku.

Konkurencyjna firma, Pepsi Co., czyni próby z butelkami swej produkcji, według wzoru sporządzonego przez E. I. Du Pont de Nemours & Co. Thomas Maxfield, wiceprezes Pepsi Co. powiedział, że nowy wynalazek zmieni całkowicie system pakowania wód sodowych.

Jeżeli próby dokonywane przez Pepsi Co. okażą się istotnie sukcesem — pisze korespondent "Business Week" Du Pont może konkurować z Monsanto w produkcji butelek plastikowych. Wyrób większych butelek przyniesie producentowi około \$75 mln., rocznie, a jeżeli zacząć produkować małe butelki — \$800 mln.

Aprobata konsumentów jest zapewniona, pierwsze bowiem próby wykazały, że ludzie chętnie kupują napoje w plastikowych butelkach, ze względu na mniejszą wagę i większe bezpieczeństwo. Poza

tym, takich butelek nie trzeba zwracać. Waga napełnionych plastikowych butelek jest o 30 procent lżejsza od szklanych.

Niektórzy producenci, pomimo zapowiedzi mniejszych kosztów transportacji, wysuwają zastrzeżenia, biorąc pod uwagę wysokie koszty materiału niezbędnego do produkcji plastikowych butelek.

Du Pont po szeregu prób z różnymi materiałami do wyrobu plastyku, m.in. Vicobar, rodzaj gumy, skoncentrował się obecnie na poliestrze, w wyrobie którego jest bezkonkurencyjny. Du Pont nie zamierza jednak produkować butelek, liczy natomiast na ogromne zyski ze sprzedaży materiału potrzebnego do wyrobu.

Oskarżony o Zabójstwo Brata

18-letni Alvin Pulliam zaabił swego brata, gdy sprzeczał się przed domem pnr 5439 S. Federal, po przyjęciu na którym hucznie obchodzono urodziny 18-letniego Alvin. Alvin Pulliam został postrzelony ze strzelby z obciążoną lufą. Po dokonaniu zbrodni Alvin uciekł do domu starszego brata, Jamesa, zam. pnr. 5642 S. Prairie, gdzie znalazła go policja.



LAGUNA HILLS, CALIF. — Personej kalifornijskiego parku "Lion Country Safari" z okazji ukończenia pierwszego roku, obdarzył sympansa "Higgy" drzewkiem świątecznym i prezentami od "Santa Clausa". Sympatyczny "Higgy" nie tracił czasu i — jak to widzimy na zdjęciu — energicznie zabrał się do rozpakowywania prezentów, aby zaspokoić swą ciekawość. (UPI)

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 7 Stycznia

Tow. Obrona Polski Grupa 712 ZNP odbędzie swe instalacyjne posiedzenie we wtorek, 7 stycznia, o godz. 7-iej wieczorem, w sali zebrań w Moskal Caterers Hall, 5639 N. Milwaukee ave. Zarząd zaprasza wszystkich członków byśmy się wzajemnie poznali. Rok 1975 jest także rokiem sejmowym i wszyscy powinni się przyczynić do pracy rozwojowej. Przyjdźcie i przyprowadźcie kandydata do ZNP.

Erwin Armatus, prezes; Jennie Armatus, sekr. prot.

Środa, 8 Stycznia

Tow. Tad. Kościuszki Gr. 843 ZNP odbędzie swoje regularne miesięczne oraz instalacyjne zebranie w środę, dnia 8 stycznia, w Domu Weterana, pnr. 3024 N. Laramie Ave. Początek o godz. 8 wieczorem punktualnie. Wszystkich członków uprasza się o możliwie jak najliczniejsze przybycie.

Józef Marolewski, prezes; Czesław M. Pawlak, sekr. prot.

Niedziela, 12 Stycznia

Klub Parafii Luszowian zawiadamia wszystkich członków, iż roczne posiedzenie połączone z instalacją nowego zarządu na rok 1975 odbędzie się w niedzielę, 12 stycznia, w sali Kościuszkowski Park, pnr. 2732 N. Avers ave., o godz. 1:30 po poł. (na 2-im piętrze). Ze względu na ważne sprawy, upraszamy członków i zaproszonych gości o obecność i punktualność.

Władysław Pula, prezes; Józef Chrabaszcz, sekr.

Tow. Ratunkowe Szczurowa odbędzie swe posiedzenie instalacyjne w niedzielę, dnia 12-go stycznia, o godz. 2-iej po południu, w lokalu pnr. 1446 W. Huron ul. Upraszamy członków z rodzinami oraz wszystkich ze Szczurowej. Będą interesujące przemówienia z rodzinnych stron. Chcemy Was przyjąć.

Piotr Raczon, prezes; M. Stojak, przew. komitetu; Jan Kowalczyk, sekr.

NAUKA JAZDY AUTEM

Chcesz szybko dostać prawo jazdy lub nasz kłopoty z egzaminem kontrolnym? Zapisz się na tygodniowy kurs do szkoły jazdy autem ST. JAWORSKIEGO

Zapisy składaj od 9 rano do 7 wieczór

Telefon 685-3344

Cosmopolitan Driver Training School
4501 N. MILWAUKEE AVE.

Komunikat Polskiego Związku Akademików

Polski Związek Akademików, założony w r. 1950, obchodzić będzie w br. swe 25-lecie. W związku z tym planujemy zorganizowanie w jesień uroczystości jubileuszowych oraz walnego Zjazdu.

Witamy w szeregach naszej organizacji nowych członków PZA: Zbigniewa Filipowicza, Zofię Danutę Leszczyńską, Felcję Sikora, Piotra Sikorę, Olę Skromyda.

Tradycyjny "Opłatek" odbędzie się w niedzielę, 12 stycznia o 5 po poł. w stałej naszej siedzibie, 6965 W. Belmont. W programie: ks. Tadeusz Wincenciak, kapelan Okręgu — słowo okolicznościowe; Jolanta Pawlikowska — recytacja; duet wokalny — Weronika Połubińska i Wacław Świąt — koledy i piosenki oraz św. Mikolaj — sprowadzony tym razem specjalnie z bardzo daleka...

Prosimy o przyniesienie upominku gwiazdkowego (imiennego lub bezimiennego) w cenie około \$2.50.

Następne imprezy 9 lutego odbędzie się Wieczór Kopernikowski (Interesujące filmy oraz pogadanka dr A. Rytyla. Również — do oglądania ciekawe Kopernikana).

W sobotę, 8 marca odbędzie się zakrojony na dużą skalę wieczór dyskusyjny. Mówcą będzie najwybitniejszy publicysta polityczny na Emigracji — dr Wojciech Wasutyński, naczelny redaktor "Nowego Dziennika". Gość nasz mówić będzie na temat aktualnych koncepcji politycznych Emigracji.

Bal Lekarzy

Związek Lekarzy Polskich zaprasza na XXVII Reprezentacyjny Bal, w sobotę, 18-go stycznia w hotelu Ambasador West, Początek o 9 wiecz. Orkiestra David Romaine. — Wstęp \$15. W sprawie rezerwacji telefonować: HU 6-7740 (od 9 do 2 po poł.) i na 237-2518 od 9 rano do 9 wiecz. — A. Azarjew, prezes; M. Nowacka, sekr.

Zebranie Zarządu Wydziału KPA

Zebranie Zarządu Wydziału Stanowego Kongresu Polonii odbędzie się w poniedziałek, 6 stycznia, o 7:30 wieczorem w biurze Wydziału pnr. 2952 N. Milwaukee Ave. Tadeusz Kowalski, prezes

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

CODZIENNE (bez weekendu)

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE
Rocznie (1 yr.) \$21.00
Półrocz. (6 mos.) 13.50

W KIOSKACH (News-Stands) — pojedynczy

Numer Codziennie (Single Daily Copy) ...20c
Numer Weekendowy (Single Week-End) ...25c

Przyszłość Kanału Panamskiego

Tyg. "U. S. News and World Report" donosi, że prawie porzucono myśl budowy nowego kanału łączącego Atlantyk z Pacyfikiem w Panamie lub w innym miejscu. Wobec rozwoju transportu powietrznego, dopiero za dziesięć lub piętnaście lat będzie można zdecydować, czy nowy kanał będzie potrzebny.

Drugą przyczyną porzucenia myśli o budowie nowego kanału jest zmiana nastawienia rządu panamskiego. Po niemożliwych do przyjęcia przez Stany Zjednoczone żądaniach Panamczyków i burzliwych antyamerykańskich demonstracjach nacjonalistów podjętych przez komunistów, w Panamie doszło do otrzeźwienia i realistycznego spojrzenia na sytuację. Rokowania o nowy traktat cechuje spokój i rzeczowe podejście do zagadnień.

Panama domaga się zmiany traktatu z 1903 roku, który reguluje wzajemne stosunki między obydwojoma krajami. Na podstawie tego traktatu stworzono wzdłuż Kanału 10 mil szeroką Strefę, którą Stany Zjednoczone zarządzają jak własnym terytorium, placąc Panamie \$2 miliony rocznie (suma ustalona w 1903 r.). Niektóre postanowienia traktatu są dziś nieralne i Stany Zjednoczone godzą się na ich rewizję.

Stany Zjednoczone są gotowe zrzeczyć się suwerenności nad Strefą Kanału i oddać ją formalnie pod władzę rządu panamskiego, ale z zachowaniem "efektywnej kontroli" nad drogą wodną. Washington godzi się również płacić \$25 milionów rocznie za Kanał, który jest dobrodziejstwem dla Panamy, bo jej

obywatele pracujący w Strefie Kanału zarabiają rocznie około \$200 milionów.

Stany Zjednoczone mają nadzieję, że Panama przejmie obronę Kanału na lądzie, zostawiając im obronę morską i powietrzną.

Panama, oprócz "suwerenności" nad Strefą Kanału i większej zapłaty domaga się pogłębienia i poszerzenia Kanału, lub budowy drugiego bez słuz, na poziomie oceanów. Na to ostatnie żądanie Amerykanie nie zgodzą się, bo nie są pewni, czy drugi kanał będzie potrzebny.

Porzucono również myśl użycia energii atomowej przy budowie nowego kanału lub przy rozszerzaniu istniejącego. Obecny stan techniki nie gwarantuje całkowitego bezpieczeństwa przy posługiwaniu się energią atomową, a koszt byłby większy niż zastosowanie "konwencjonalnych" środków.

Jeżeli w Panamie nie zajdą jakieś nieprzewidziane wypadki, nowy traktat regulujący administrację i obronę Kanału Panamskiego może być gotowy w ciągu kilku miesięcy. Obydwie strony zrozumiały, że polubowne ułożenie stosunków przyniesie im więcej korzyści niż walka. Oficjalny Washington zdaje sobie sprawę, że od podpisania traktatu w 1903 r. zaszło na świecie i w Panamie wiele zmian i upieranie się przy postanowieniach sprzed blisko trzech czterech wieków byłoby wodą na młyn nacjonalistycznych panamskich. Panamczycy wiedzą, że Kanał jest ich największym bogactwem. Stany Zjednoczone nie zgodzą się na upokarzające warunki i pryncypieł do muru zaczął budowę nowego kanału przez Nikaragwę lub Meksyk. Zwycięża rozsądek.

Nacjonalizm Kanady

Stosunki amerykańsko-kanadyjskie zastrzyły się dość poważnie w ub. roku, gdyż w Kanadzie występuje coraz silniej nacjonalizm, a z jego nastawień wynika dążenie do uwolnienia się od zależności od potężnego sąsiada, głównie w dziedzinie gospodarczej. To też notuje się jednocześnie narastanie antyamerykańskich nastrojów.

Stany Zjednoczone mają ponad 210 milionów ludności, Kanada zaś tylko 22 miliony. Siła gospodarcza Stanów narzuca sytuację, w której amerykańskie kompanie przemysłowe nie tylko interesują się kanadyjskimi surowcami, ale też wchodzą silnie na kanadyjski rynek ze swoimi towarami. To też wymiana handlowa amerykańsko-kanadyjska jest największą w świecie dwustronną wymianą, bo wyniosła w 1974 r. po 20 bilionów dol. w obu kierunkach.

Kanadyjskie koła rządowe nie są jednak zadowolone z sytuacji, że amerykańscy inwestorzy kontrolują około 27 procent majątku kanadyjskich kompanii, 29 procent

sprzedaży i 39 procent zysków. Ocenia się, że amerykańskie inwestycje w Kanadzie wynoszą około 24 biliony dol.

W tym stanie rzeczy, choć Kanada może być w lepszej sytuacji od Stanów, gdy następują trudności gospodarcze w światowej skali, gdy brak jest surowców i żywności, to jednak nie może wyzwolić się od współzależności. Dla czynników rządowych naszego sąsiada z Północy nie jest to do przyjęcia, a antyamerykańskie nastroje nacjonalistyczne narzucają poszukiwania rozwiązań.

Premier Pierre Trudeau dał to wyrażenie do zrozumienia podczas ostatniej wizyty w Washingtonie, gdy wysunął zasadę "trzeciej możliwości", a więc ani uzależnienie kontynentalne, ani też zerwanie ze Stanami na wzór kubański. Ta "trzecia zasada" ma polegać na utrzymywaniu dobrych stosunków ze Stanami, lecz jednocześnie na zabieganiu, aby Kanada miała i innych partnerów w wymianie gospodarczej.

Deficyt

Wspólny komitet ekonomiczny obu izb Kongresu opracował raport, który nie może być powodem do radości, gdyż stwierdza, że deficyt w gospodarce rządowej wyniesie w najbliższych latach 59 bilionów dolarów.

W obecnym roku budżetowym deficyt miał być tylko 9.2 biliona dol., jak zapowiadano kilka miesięcy temu, a tymczasem okazuje się z raportu, że deficyt ten wyniesie 23 biliony dol. Administracja rządowa nie może bowiem liczyć na dodatkowe wpływy z podatku specjalnego od średnich i wyższych dochodów. Na rok budżetowy 1976 r. raport przewiduje deficyt w sumie 36 bilionów dol., a więc będzie to deficyt największy w pokojowej historii kraju i od 1945 r., w ostatnim roku wojny światowej.

Do tego trzeba brać pod uwagę, że w różnych kołach, w tym i w Kongresie, dyskutuje się projekt obniżki podatków, aby w ten sposób wyrównać ludziom inflację oraz zwalczać recesję. Jeśli projekt zostanie przyjęty przez Kongres, a w obu partiach są w tym kierunku skłonności, deficyt budżetowy administracji rządowej zwiększy się siłą rzeczy, bo rząd otrzyma mniej wpływów w podatkach.

Głównym zagadnieniem w polityce gospodarczej jest pełne zatrudnienie. Gdyby można było to osiągnąć, obecna gospodarka deficytowa zostałaby wyrównana i nawet można by liczyć na poważną nadwyżkę budżetową. Trzeba jednak bardzo poważnie liczyć się z faktem, że kraj nie osiągnie pełnego zatrudnienia, bo obok inflacji mamy i recesję.

Do tego administracja rządowa musi

pokrywać koszty oprocentowania pożyczanych sum, bo deficyt narasta od 1969 roku, a oprocentowanie jest kosztowne, skoro wynosi rocznie około 32 biliony dol. Wszystko więc wskazuje, że trudno oczekiwać ulg w finansach rządowych, a zapowiedzi raportu komisji kongresowej niestety wyrażają rzeczywisty stan rzeczy.

To i Owo

Ekspedycja naukowców z Caracas wyruszyła na poszukiwanie śladów przedhistorycznego życia na wielkiej wyżynie położonej w Wenezueli przy południowej granicy z Brazylią.

Głównym celem wyprawy jest niedostępna dotąd dla człowieka wyżyna Sarisalinama, znajdująca się w odległości ponad 500 mil od Caracas. Jest tam wielka jaskinia szerokości ćwierć mili i głęboka na milę i ćwierć, po raz pierwszy odkryta z samolotowego zwiadu w 1964 roku.

Cały obszar jest dotąd niezbadany i jak przypuszcza się, żyją na nim tylko nieliczne szczepy zupełnie dzikich Indian. Naukowcy twierdzą, że panujące w jaskini od tysięcy lat niezmiennie warunki atmosferyczne i geologiczne spowodowały, iż formy życia nie podlegały w tym okresie żadnym ewolucjom. Naukowcy spodziewają się znaleźć insekty i małe zwierzęta nieznane w innych częściach świata.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

Gadanie

ZYCIE WARSZAWY.

Chciałem uzyskać pewną informację handlową. Ani szczególnie ważną, ani tak bardzo potrzebną. Skorzystałem z tego, że znam numer telefonu pewnego kompetentnego w tej sprawie dyrektora. Wcale nie tak dużego dyrektora. Był to dyrektor bardzo średniego szczebla w dziale hurtu.

Zatelefonowałem w poniedziałek i sekretarka oznajmiła mi, że dyrektor ma konferencję.

Zatelefonowałem we wtorek i dowiedziałem się, że dyrektor ma kolegium.

Zatelefonowałem w środę i usłyszałem, że dyrektor jest na naradzie.

W czwartek miał odprawę z kierownikami sklepów. W piątek był po prostu "na" biurze i był tam tak długo, że nie zdołałem go uchwycić w ciągu dnia pracy (!). W sobotę trochę się zagapiłem, zatelefonowałem zbyt późno, — dyrektora już nie było.

Pomyślałem sobie, że gdy dyrektora bardzo średniego szczebla tak trudno uchwycić telefonicznie, cóż mówić o dyrektorze szczebla znacznie wyższego? Jakżym ogrom pracy muszą ci ludzie wykonywać, skoro są tak bardzo zajęci. I jakże to musi być trudna praca. Te wszystkie konferencje, kolegia, narady i odprawy, jak rozdzielić wśród sklepów to, czego nie ma w ilości dostatecznej.

Po tygodniu daremnych zabiegów, — załatwiłem swoją sprawę, do której załatwienia była potrzebna — jak mi się zdawało — poszukiwana informacja. Załatwiłem trochę przypadkiem, zwyczajnie i pomyślnie. Tak, jak tysiące obywateli, którzy nie znają odpowiednich numerów telefonów, nie szukają informacji, ale szukają okazji. I znajdują tę okazję.

Okazało się bowiem, że ów hurt, z którym się zetknąłem, pracuje normalnie, niezależnie od tego, czy jego dyrektorzy mają własne kolegia, — konferencje, czy tylko odprawy. Można w tym widzieć znakomitą organizację pracy, — która pozwala dyrektorom

E. Poll M. 1 — Dec. 28th
nawet średniego szczebla radzić o sprawach ogólnych i zasadniczych, gdy szczebel niższy wykonuje swoje zwykłe obowiązki.

Ale można też zastanowić się, czy aby wszyscy owi dyrektorzy średniego szczebla są konieczni potrzebni? Najważniejsi są przecież nie oni, ale ci wszyscy dyspozytorzy, magazynierzy i kierownicy cięzarówek, rozwożących towary z hurtowni do sklepów. — Zwłaszcza wówczas, kiedy są to tak zwane towary deficytowe.

W wielu dziedzinach handlu i usług spotykamy to zjawisko gadania na szczeblach średnich, owych narad, konferencji, kolegiów (!) oraz zwyczajnej pracy na szczeblach niższych.

Kiedy — na przykład — warszawskie hurtownie otrzymują, powiedzmy, pięćdziesiąt kucharek gazowych w ciągu dnia, a potrzebą jest pięćset, to wszystkie owe kolegia, konferencje i narady nie mają żadnego wpływu na stan rzeczy, ponieważ ktoś tam, gdzieś nie pomyślał wcześniej, że w Warszawie nastąpi zmiana gazu węglowego, na ziemny i handel powinien się do tego przegrywać.

Natomiast rozstrzygające znaczenie dla zado wolenia przynajmniej pięćdziesięciu rodzin stołecznych każdego dnia ma sprawna praca dyspozytorów, magazynierów i kierowników cięzarówek, rozwożących owe kucharki do sklepów.

Na szczęście są dziedziny, w których robota przewyższa wielokrotnie gadanie o robocie. Tak się dzieje przede wszystkim w inwestycjach, w rolnictwie, w budownictwie. Kiedy powstawała Trasa Łazienkowska rzadko słyszeliśmy o kolegiach, konferencjach, naradach. Słyszeliśmy każdego dnia o robocie. Tak samo, jak dziś, kiedy powstaje Dworzec Centralny w Warszawie. Tak samo jak wówczas, w trudnym okresie sprzętu planów rolnych.

A przecież było i jest o czym gadać.

Stanisław Grzelecki

Bez Szans Poprawy Bytu

GWIAZDA POLARNA — Osiemset milionów ludzi — stwierdza sprawozdanie Banku Światowego — nie ma szans poprawy swych warunków materialnych w ciągu najbliższych 10 lat. Są to ci najbardziej biedni, ci, których średni roczny dochód na głowę nie sięga 200 dolarów, mieszkańcy Bangladeszu, Indii, Sri Lanki, Mali itd. Szaleńcza, sztuczna i arbitralna podwyżka cen ropy uniemożliwia im wszelki rozwój gospodarczy.

Bank światowy to instytucja międzynarodowa, sporządzająca swe raporty piórem maczanym w ostrożności. Prawdy, które wyraża, są uszmiukowane. W rzeczywistości warunki i perspektywy rynku naftowego i ogólnie surowcowego wyglądają tak, że ludzkość najuboższa musi oczekiwać raczej regresu niż stagnacji. Ich siła nabywcza maleje z powodu wzrostu kosztów energii, ceny zaś nawozów sztucznych stają się prohibicyjne. Wszystko to każe obawiać się epidemii głodu, przy których niedawne klęski głodu w Afryce wydają się co najwyżej niedostatkami.

A oto, jako przeciwstawienie tej tragedii światowej anegdota: sułtan Omanu jego

eminencja Kabus, ofiarowuje 10 milionów marek za "Orle Gniazdo", w Berchtesgaden. Kupił już za 5 milionów marek hotel "Turken", gdzie zastrzykamy się wszystkie osobistości hitlerowskie. Wczoraj jeszcze władca beduińskiego kłębka, którego jedynym bogactwem było kilka tysięcy wieblądów, jadący Anglikom z ręki, dziś chce odrodzić kult Hitlera w miejscach, z których wypowiedział on wojnę całemu światu. Jakże daleko odeszliśmy od epoki, kiedy to harem i tuziny kadłaków książąt saudyjskich budziły więcej pobłażliwości niż zgorzsenia.

Decyzje podjęte 12 września 1973 w Wiedniu przez organizację państw-eksporterów ropy pociągną za sobą na tyłach krajów importujących wzrost wydatków o 5 bilionów dolarów. Ale to jeszcze nie. Od 1 stycznia 1975 r. cena ropy jest uzależniona od stopy inflacji na świecie. A główną przyczyną tej inflacji jest właśnie podwyżka cen ropy. I oto właśnie ona będzie podtrzymywać zastraszanie przyspieszać proces inflacji. Kraje arabskie, Iran i Wenezuela zacisnęły na szyi Zachodu pętlę, która ma go zadusić.

Powrót Na Farmy

POLONIA — Biuro spisu ludności ustaliło interesujące zjawisko powrotu ludności na farmy, które od wielu lat wykazywały spadek ludności farmerskiej. Wprowadzenie bowiem wielu urzędów dla uprawy ziemi i zbierania plonów pozwalało na wykorzystywanie mniejszych sił roboczych bez zmniejszania produkcji. Co więcej, właśnie mechanizacja amerykańskiego rolnictwa przynosiła olbrzymie nadwyżki produkcyjne, a nasi farmerzy są wzorem sprawności w dziedzinie organizacyjno-produkcyjnej, tak znanymi wyróżniającym się na tle "planowej" gospodarki rolnej w Związku.

Dane statystyczne biura spisu ludności (US. Census Bureau) wykazują, że wpływ sił roboczych z farm poważnie zwolnił swoje tempo i istnieje opinia, że może zaczął się proces odwrotny, a więc dopływ sił ludzkich do produkcji farmerskiej. Pracy na farmach jest nadal sporo, a bezrobocie w 1973 r. wyrażało się na farmach wskaźnikiem zaledwie 1.9 procenta, gdy w tym samym roku w skali krajowej wynosiło 5.3 proc.

Różnie można oceniać ten nawrót ludzi na farmy. Sądzi się, że życie wielkowiejskie odstrasza wielu ludzi swoim tempem oraz warunkami społeczno-gospodarczymi, zwłaszcza zaś pogarszającym się stałym stanem bezpieczeństwa, trudnościami mieszkaniowymi i trudnościami w znajdowaniu pracy przez ludzi bez specjal-

Adam Pragier

Zwalczanie Wspólnoty z Inspiracji Moskwy

Przed kilku laty Harold Wilson podniósł krzyk na cały świat gdy gen. de Gaulle nie chciał dopuścić do udziału Brytanii we Wspólnym Rynku, liczącym wówczas sześć państw. Powtórzyło się to aż dwa razy.

Teraz, gdy objął rządy (jakkolwiek ma w Izbie Gmin większość tylko trzech mandatów) Partia Pracy tak dalece popadła pod wpływ komunistów, (liczących wśród wielkich związków zawodowych), że Wilson nie stał zowąd zwrócił się przeciwko swojej własnej, niedawnej jeszcze polityce i opowiada się przeciwko przynależności do Europejskiej Wspólnoty Gosp. Przybrało to formę żądania przez rząd brytyjski ponownego omówienia warunków udziału Brytanii w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, która liczy teraz już dziewięć państw. (renegotiation).

Stabą stroną Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, wydawcą się z Układu Rzymskiego z r. 1957, jest polityka rolna. Ponieważ Europejska Wspólnota Gospodarcza nie jest unią celną, ale czymś o wiele ściślej łączącym państwa członkowskie, koszty rozdrobnionej i mało wydajnej gospodarki rolnej Francji, w taki czy owaki sposób podrażają ceny produktów rolnych na całym obszarze Wspólnoty. Obciąża to budżet rodzinny każdego mieszkańca nie tylko Francji, ale i pozostałych ośmiu państw członkowskich.

Z drugiej strony, istnieje tak zwany fundusz regionalny, z którego Wspólnota pokrywa niedobory gospodarcze w uboższych dzielnicach krajów przynależnych do Wspólnoty. Z funduszu tego korzysta także Brytania, i to wcale obficie.

Zresztą polityka rolna Wspólnoty jest już dziś powszechnie uznana za nieudaną oraz szkodliwą i Wilson wcale nie musi się wysilać, żeby ten oczywisty fakt potępić.

Ale też o to wcale nie idzie. "Renegocjacja" nie wynika z rzeczywistej potrzeby poprawy warunków udziału Brytanii we Wspólnocie, bo to można osiągnąć na innej drodze, ale z przyczyn ideologicznych. W rządzie Wilsona

jest liczna grupa przeciwników scalenia Europy na jakichkolwiek warunkach. Są to prokomunistyczni "anti-Marketters", którzy chcieliby widzieć Europę w rozsypane. Odpowiada to ich skłonności do neutralizmu, bo jest rzeczą oczywistą, że w ślad za rządem brytyjskim "renegocjacji" poczyniłby się domagać inne państwa. Idzie tu przede wszystkim o Włochy i Francję. Jako ostatni bastion "kapitalizmu" pozostałaby Niemiecka Republika Fed., która sama niedługo utrzymałaby się w izolacji. Wszystko skończyłoby się neutralizacją Europy Zachodniej. Pozostałaby otwarta droga już tylko do "zblżenia" z Sowietami.

Jest to, jak widać, program "socializacji" Europy zachodniej, a "renegocjacja" jest tylko pozorem, przesłaniającym rzeczywiste zamysły.

Wyjście Brytanii ze Wspólnoty nie odbyłoby się zresztą bez ogromnych strat dla kraju. Dawne Imperium Brytyjskie należało już do przeszłości, było kiedyś niewyczerpanym źródłem surowców i pojemnym rynkiem zbytu dla wyrobów przemysłowych brytyjskich. To się już niemal skończyło, bo dawne posiadłości imperialne bądź same uprzedmyślają się (zresztą z pomocą kapitałów brytyjskich) bądź same szukają powiązań z Europejską Wspólnotą Gospodarczą. Mają w tym powodzenie, bo pracują taniej i bardziej wydajnie.

Dodać trzeba, że związki zawodowe brytyjskie domagają się nieustannie podwyżek płac i to zazwyczaj w rozmowach nieznanych gdziekolwiek indziej co sprzyja wyższym niż w innych krajach uprzedmiotów. Odbija się to oczywiście fatalnie na kursie funta na rynkach światowych. Podraża import, ale nie ułatwia eksportu, bo w ślad za niższą kursu funta cen surowców niepomniernie wzrastają. Wszystko to razem prowadzi do pogłębienia chaosu gospodarczego. Budzi się podejrzenie, że inflacja wywołana jest świadomie i umyślnie przez komunistycznych przywódców związków zawodowych i jest swoista formą bezkrawawej rewolucji społecznej, oczywiście z inspiracji Moskwy.

Dziennik Polski (Londyn)

Ocenzurowanie Conrada

Pięćdziesiątą rocznicę zgonu wielkiego pisarza polskiego Józefa Conrada - Korzeniowskiego uczczono w naszym Kraju szeregiem imprez naukowych, światowym zjazdem conradystów, dziesiątkami prelekcji i artykułów.

Z dużym zainteresowaniem czekano na zbiorowe wydanie dzieł Conrada. Od dawna wiadomym było, że przy całym werbalnym afekcie wobec wielkiego prozaika, jakiego okazują czynniki oficjalne w PRL, jest on jednocześnie pisarzem niewygodnym, bo 70 lat temu, dopuścił się krytyki cesarskiej Rosji. Sporo kłopotu cenzurze w okresie stalinowskim sprawiała powieść Conrada "W oczach Zachodu" — także i teraz, po śmierci Stalina, przez 3 lata wahano się w cenzurze na ulicy Mysiej, czy wydanie książki krytykującej ducha carskiej Rosji, nie zapsuje oficjalnych stosunków między Warszawą i Moskwą. Dopiero argument polskich conradystów, że "W oczach Zachodu" jest czołowym arcydziełem Conrada i wyłączenie tej powieści z wydania zbiorowego mogłoby być stać skandalem międzynarodowym, sprawiło, że rozsądek zwyciężył i w ostatniej chwili zawahano się przed kompromitacją.

Ale do kompromitacji i tak doszło, bo z wydania jubileuszowego cenzura usunęła aż 4 szkice pisarza ze zbioru "Notes on Life and Letters" (polski tytuł: "O życiu i literaturze"). Cenzor w Warszawie przeraził się możliwością interwencji ambasadora Piłotowicza — usunął następujące szkice Conrada: "Autokracja i wojna" — napisany w roku 1905, "Uwagi o sprawie polskiej" — napisany w roku 1916, "Zbrodnia rozbiorów" — z roku 1919 oraz szkic pod tytułem "Cenzor sztuk teatralnych". Ten ostatni szkic nie zawiera wprawdzie akcentów antyrosyjskich, ale wypowiedział się przeciwko samej instytucji cenzury. Aparat kontroli usunął z wydania zbiorowego pism Conrada także i jego wstęp do powieści "W oczach Zachodu".

Ofiarą cenzury w Warszawie padły więc właśnie te teksty, w których Józef Conrad manifestuje swój polski patriotyzm i wypowiada się przeciw zbrodni rozbiorów. Nie dotrzymano słowa, dane go przed kilku laty conradystom polskim w Kraju i na obczyźnie: przyrzekano wówczas, że ukaże się pełna i nieokaleczona edycja wszystkich utworów człowieka, który jest dumą literatury polskiej i literatury angielskiej. T.O.

Pamięci

J. U. Niemcewicz

W Warszawie przy ul. Nowoursynowskiej 166 (pałac w Ursynowie) została odsłonięta tablica z następującym napisem: "Ursynów był w latach 1822-1831 siedzibą Juliana Ursyna Niemcewicza (1758-1841), poety i prozaika, posła na Sejm Czteroletni, żołnierza i adiutanta Tadeusza Kościuszkę". A u dołu widnieje cytat z prelekcji Adama Mickiewicza: "Niemcewicz jest jednym z tych ludzi-wzorów, którzy przodują swoim pokoleniom". Tablica ta została ufundowana z inicjatywy Gabrieli Pauszer-Klonowskiej, autorki powieści biograficznej o Niemcewiczu pt. "Polska — Jego miłość".

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Z ŻYCIA KLUBU NARCIARSKIEGO "TATRY"

W końcu ub. roku w sali Belmont Turner Hall w serdecznej sportowej atmosferze bawili się członkowie klubu narciarskiego "Tatry" i zaproszeni goście. W trakcie zabawy odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów, nagród i medali sportowcom, którzy brali udział w Jesiennej Spartakiadzie Lekkoatlety cz. n. e. j. klubu "Tatry" w Richland Cenert, Wisconsin.

W sportowych zmaganiach — w grupie kobiet złoty medal zdobyła Hania Ustupska, srebrny Janina Mach, brązowy Monika Kozioł. W grupie mężczyzn złoty medal zdobył Edward Kozioł, srebrny Józef Pietrzykowski, brązowy — Władysław Mach.

Klub jak sama nazwa wskazuje ma na celu kontynuowanie w Stanach Zjednoczonych pięknych tradycji narciarstwa polskiego, zaś inicjatorem i założycielem Klubu jest obecny prezes Andrzej Mach, który wraz z ofiarą pracującym zarządem, czyni wszystko, aby Klub stał się atrakcyjnym i żywym ośrodkiem skupiającym entuzjastów w "białego szaleństwa". Nadmienić należy, że bardzo pomocnym przy założeniu klubu był Wacław Błoniarczyk, prezes Koła im. Wł. Orkana, wiceprezes Związku Podhalan i obecny honorowy wiceprezes klubu "Tatry".

Do skromnych osiągnięć Klubu w okresie swego krótkiego istnienia zaliczyć należałoby: — zdobycie trzeciego miejsca w paradyzie 3-majowej, za rydwan — wykonany przez członków Klubu, — a związany tematycznie z Rokiem Kopernikowskim, zorganizowanie klubowych zawodów narciarskich, — oraz licznych wycieczek na narty, łącznie z pobytem w Colorado i Utah.

Zaznaczyć należy, że głównym celem Klubu jest uprawianie narciarstwa, — jako sportu rekreacyjnego, — zaś sam Klub "Tatry", przez swoją działalność sportową jednoczy całą rodzinę Polaków w Stanach Zjednoczonych i dąży do kontynuowania pięknych tradycji sportu polskiego i polskiej kultury.

Zarząd Klubu "Tatry" — składa się z następujących osób: Andrzej Mach, prezes; Louise Bachleda, wiceprezes; Wacław Błoniarczyk, wiceprezes; Stanisław Kozioł, sekretarz prot.; Irena Mach, sekretarz fin.; Stanisław Luberd, skarbnik; Stanisław Taborski, sekr. prasowy. Dyrekcja: Jan Bachleda, organizacja wycieczek; Tadeusz Kozioł, imprezy kulturalno-sportowe; Adam Niedośpiół, zawody sportowe, Zarządowi — jak i klubowi należy życzyć powodzenia w rodzinie sportowej.

POLSKA — CSRS NA INAUGURACJĘ HOKEJOWYCH MŚ

Meczem Czechosłowacja — Polska inauguracyjnie zostanie tegoroczne hokejowe mistrzostwa świata grupy "A". Odbędzie się one w dniach 3—19 kwietnia 1975 roku w Niemczech Zach. — pierwsza runda w Monachium, a rewanżowa w Duesseldorfie. W Monachium turniej odbędzie się w hali olimpijskiej, mieszczącej 9,5 tys. widzów, w Duesseldorfie natomiast na przebudowanym lodowisku z trybunami na 11 tys. osób.

Organizatorzy rozpoczęli już sprzedawanie biletów. Liczne zamówienia nadeszły z krajów skandynawskich, a także z ZSRR i Czechosłowacji. Ceny biletów są bardzo zróżnicowane. — Na monachijski turniej wynoszą od 10 do 60 marek (karnety na wszystkie mecze od 100 do 435 marek). Na rewanżową rundę w Duesseldorfie sprzedawane będą wyłącznie karnety na wszystkie 15 meczów. Ich cena — od 267 (na miejsca stojące) do 912 marek.

Po mecz 3 kwietnia z Czechosłowacją — reprezentacja Polski walczyć będzie kolejno: ze Szwecją (4 kwietnia), Rosją (6 kwietnia), Finlandią (7 kwietnia) i Stanami Zjedn. (9 kwietnia). W rundzie rewanżowej kolejność spotkań będzie taka sama.

W BRAZYLII LICZĄ NA DIDIEGO

Po mistrzostwach świata w Niemczech Zachodnich trener reprezentacji Brazylii, Mario Zagallo stwierdził: Reprezentacja Brazylii od lat należy do światowej czołówki. Trzy tytuły mistrzów świata oraz obecne czwarte miejsce są tego najlepszym dowodem.

Optymizmu Zagallo nie podziela ani kibice piłkarzy w kraju zdetronizowanych mistrzów świata, ani władze sportowe Brazylii. Jeszcze nie dobiegł końca turniej finałowy MŚ-74, a Joao Havelange — wyznaczył następcę trenera Zagallo. Nowym selekcjonerem "Canarinhos" został Valdir Pereira, — znany sympatykom sportu — jako Didi.

Nominacja na stanowisko selekcjonera reprezentacji Brazylii wcale mnie nie zaskoczyła — stwierdził Didi. — Obejmując funkcję miałem przygotowany już plan działania. Zakładam przy tym, że nie będę sam prowadził drużyny reprezentacyjnej. Udało mi się zapewnić pomoc tak znakomitych piłkarzy, jak — Pele, Gerson, Zito, Mauro czy Djalma Santos.

Narodowej reprezentacji — potrzebna jest gruntowna odnowa. Przede wszystkim — zmiany wymaga skład kadry. Z zespołu, który uczestniczył w finałach poprzednich mistrzostw świata, w swojej kadrze widzę tylko dwóch zawodników — Marinho i Leivinhe. Dużym mankamentem naszych piłkarzy jest słaba odporność psychiczna.

Zdaje sobie sprawę, że nie od razu "Canarinhos" grać będą tak, jak sobie życzy cała Brazylia. Stąd też do kadry zamierzam powołać piłkarzy, którzy roją jak największe nadzieje na przyszłość, tzn. na mistrzostwa świata, które odbędą się w Argentynie. Pod tym kątem będą pracować przede wszystkim moi pomocnicy. Pele zajmie się wyszkoleniem i szkoleniem napastników — Gerson będzie przeprowadzał selekcje zawodników środka pola. Wszystkim będzie przyświecał jeden cel: stworzenie drużyny, która sięgnie po światowy prymat i która pokaze znów nowoczesny, ofensywny futbol.

Noszę się z zamiarem ustalenia mojej drużyny według systemu 1—4—1—2—3. Jednak mimo uwzględnienia tylko trzech napastników — zespół będzie preferował — ofensywny styl gry. Skrzydłowymi będą boczni obrońcy. Wyznaje zasadę, że drużyna nawet kosztem straty dwu bramek powinna dążyć — do zdobycia co najmniej czterech.

Czy spełnią się nadzieje Didiego i Brazylijczycy odzyskają światowy prymat? Nowy selekcjoner reprezentacji Brazylii nie traci optymizmu, — twierdząc, że jego dotychczasowe metody sprawdziły się w przypadku piłkarzy Peru, których przed kilku laty trenował Didi. Również turecki zespół Fenerbache — zdaniem Didiego — dzięki jego wskazówkom gra lepiej niż poprzednio. Kibice brazylijscy — są przekonani, że Didi doprowadzi "Canarinhos" na najwyższe podium mistrzostw świata.

PIŁKARSKI ZESPÓŁ OLIMPIJSKI USA ROZEGRA 5 MECZY

Piłkarska kadra olimpijska Stanów Zjedn. wyjechała do Izraela a następnie do Grecji na pięć spotkań towarzyskich w celu przygotowania zespołu USA na dwa mecze kwalifikacyjne z Bermudą — na początku tego roku. Ogółem wybrano z dystryktów 29 graczy, którzy zebrali się w obozie kondycyjnym w Dallas, Tex., ale tylko 18 wybrano na wyjazd.

W Izraelu piłkarze USA — trenować będą pod okiem — Juliusa Menendesa i Dettmara Cramera w Wingate Institute w Tel Aviwie. By zespół USA znalazł się w doskonałej kondycji i mógł zakwalifikować się do dalszej rundy rozgrywek olimpijskich jest bardzo wskazane by rozegrał jak najwięcej meczy międzynarodowych. Mecze te będą obrym wskaźnikiem w jakiej kondycji znajdują się piłkarze

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Tak Było

Takie "coś" to się zdarza raz na rok! Warto więc było pójść do Muzeum Przemysłu i Wiedzy na Dzień Polski, by obejrzeć piękną choinkę i wspaniałe widowisko Bożenarodzeniowe, wystawione przez chicagowskie Hufce ZHP. Widowisko to sprezentowane było w trzech odsłonach. 1-sza — pokazała zebranym "wieczny wigilijny", niemal jak u Boryny w Lipcach. Skrócenie czasu trwania tej wieczery, do zaakcentowania jej tylko, wpłynęło dodatnio na całość widowiska. Zał mi tylko było tych biesiadników, którzy ledwie zaczęli jeść smaczny barszcyk z uszkami, a tu już koniec i przejście do następnego aktu, bo przyszli z wizytą kolejni — z Herodem. Tak Herod jak i diabeł i śmierć dobrze wywiązały się ze swych ról. Język polski do przyjęcia.

W trzeciej odsłonie zobaczyliśmy chór aniołów przy żłobku, Trzech Króli oraz popisy śpiewno-taneczne w wykonaniu młodzieży harcerskiej. Śpiew, dykcja, tańce na tle pięknej dekoracji oraz podkład muzyczny sprawiły miłe wrażenie dla oka i ucha. Zespół aniołów "wysoczył" na skałę "kijebój koźce górskie." Poważny a swoisty nastrój wytworzony przez zespół młodych artystów amatorów udzielił się całej sali, która w skupieniu obserwowała przebieg tego żywego, a barwnego widowiska. Całość — piękna kłama narciarska — śpiewa Druha Iza Szymańska, która dodawała uroku całości. Przedstawienie to wypadło na piątkę i przy lekkim "wydużeniu" — przerwy między aktami, z powodzeniem można by je pokazać w chicagowskiej operze. ("Lekka" przesada, jeszcze na Trójkowie i... to po uzupełnieniu programu! — Uwaga Kroniki Harc.)

Moje Wspomnienia Złotowe (II)

Najmłodszy harcerz niejedną noc nie przespał, wyczuwając "jakimś zmysłem harcerskim" wezwanie do Przyrzeczenia Harcerskiego.

Mimo to, gdy budzono ich o północy, wielu ledwie zdążyło stanąć na zbiórce. Ruszono w ciemną, głuchą noc na polanę, gdzie przy odbłasku ogniska, w asyście harcerza opiekuna, składali Przyrzeczenie. A potem aż do rana nie było już mowy o spaniu.

Starsi spośród nas przygotowali się do Olimpiady. Walczyliśmy indywidualnie, zastępami i grupami. Każdy pragnął wykazać się jakimiś umiejętnościami i zdobyć coś dla swej drużyny. Wzajemnie sobie pomagano, dzielono się wiadomościami, dodawało otuchy. Wyczuwało się dużą ambicję. Konkurencja była również duża. Ćwiczono po kątach jak gdyby od niechcenia — po cichu jednak czuliśmy, że stajemy się silniejsi, bardziej przygotowani do zawodów. Ponośiła nas złość ze wstydu, gdy zostaliśmy pokonani — stwierdzając, że nie jesteśmy najlepszymi w co wierzyliśmy. Umieliśmy jednak ocenić zwycięstwo innych, lepsze ich przygotowanie. Własne zwycięstwa przeżywaliśmy mocno, mimo, że władze nie zawsze nas doceniały. Każda wygrana dodawała nam siły. Porażki natomiast przeżywaliśmy wspólnie, tocząc długie dyskusje. Staraliśmy się wyciągnąć wnioski na przyszłość. Zrozumeliśmy, że przez współzawodnictwo stajemy się silniejszymi i lepszymi w pracy harcerskiej.

Ale nie tylko sport był celem Złotu. W godzinach wolnych od zajęć, ciszy poobiedniej widzieliśmy się grających w szachy, warcaby, uprawiających sport. Niektórzy "odrabiali" sen. Inni po prostu marzyli. Mielśmy również wspólne zajęcia, które pozwalały poznać się bliżej. Komenda pozwoliła na zabawę, którą przygotował podobóz z Chicago. Było to pierwsze spotkanie z harcerkami pod gwiazdzistym niebem i przy dźwiękach naszej muzyki.

Mielśmy takie apetyty, że nawet najczulsza mama cieszyłaby się, widząc to. Kuchnia jednak nie była w stanie zadowolić nas. Zaradne harcerki pomagały nam w tej biedzie. Po paru dniach zmieniło się na lepsze. Jedliśmy po obozowemu — "dużo i często."

Opdęgnięciem po pracy dnia były wspólne ogniska. Śpiewaliśmy, dawaliśmy pokazy. Obok rozrywki, ogniska mają swój cel poważny — wychowawczy. Gdy ktoś z Komendy czy gości zaczynał gawędę cichy rozmowy i każdy wsłuchiwał się w nią, starając się uchwylić treść. Gawędy kierowały nasze myśli na zagadnienia religijne, historyczne i naszej przynależności do Harcerstwa. Obok tego służyły nam, jak jeśmy przygotowani — czuliśmy się jednak związani wiarą, tradycją i historią naszych przodków i tu znajdowaliśmy oparcie dla naszej pracy.

Chętnie spotykaliśmy się na plaży nad jeziorem. Wytańkowaliśmy tam w falach wody swe radości czy smutki.

Starannie przygotowaliśmy się na przyjazd rodziców i gości. Wyszorowaliśmy się, oczyściliśmy nasze namioty i teren. Powitaniami nie było końca. Cagle ktoś dojeżdżał. Przygotowano atrakcje z pokazami tańców narodowych i t.p.

Największym jednak przeżyciem było ognisko dla gości.

d. c. n.

ćw. W. Ciepła

3. D.H. im. A. Małkowskiego

Podziękowanie

Państwu J. J. Pasińskiemu za dar \$20 — złożony na Fundusz Szkoleniowy — Zarząd Obwodu składa serdeczne podziękowanie.

Za miły list oraz dar \$10 — na pracę Obwodu Z.H.P. — p. Leonowi Luksowi — staremu harcerzowi — Obwód serdecznie dziękuje.

Godną uwagi i uznania inicjatywę uczczenia 200-lecia założenia "Gazety Warszawskiej" podjęło w Londynie grono czołowych, przedwojennych publicystów tego dziennika (Zygmunta Berezowskiego, Tadeusza Bieleckiego i Jędrzeja Giertycha), przy współpracy redaktora "Myśli Polskiej", Antoniego Dargasa.

W 1974 r. minęło bowiem 200 lat od powstania dziennika, który odegrał wyjątkową rolę i był znamiętą pozycją zarówno w dziejach polskiej myśli politycznej, jak i w dziejach polskiego dziennikarstwa.

"Gazeta Warszawska" była przez wiele dziesięcioleci, od przejścia jej przez Ligę Narodową w 1907 r., czołową trybuną polityczno-publicystyczną obozu narodowego Romana Dmowskiego, zarówno w jego organizacyjnej formie Stronnictwa Narodowego, jak i przejściowo w formie Obozu Wielkiej Polski, organizacji przede wszystkim młodego pokolenia po pierwszej wojnie światowej, zawięzanej polityką "starych" zarówno przed, jak i po zamachu stanu marszałka Józefa Piłsudskiego w maju 1926 r.

Jako były członek w latach 1930-37 zespołu redakcyjnego "Gazety Warszawskiej", a następnie "Warszawskiego Dziennika Narodowego" piszący te uwagi wyczerpuje z wielkim zainteresowaniem na nadejście numeru pisma, w którym stawiał pierwsze kroki w zawodzie dziennikarskim, w piśmie, które powstało 200 lat temu, a więc należy, jak wspomnieli Giertych, do "najstarszych pism w świecie".

(jb)

Nagrody Za Znalezienie Skarbu Numizmatycznego

Podczas prac polowych we wsi Łętowina pow. Łężyckiej znaleziono — największy dotąd odkrytych na Rzeszowszczyźnie — skarb numizmatyczny. Składał się on z blisko 3,200 monet XVI i XVII-wiecznych — polskich, szwedzkich, litewskich, pruskich i gdańskich, w tym wielu — o dużej wartości numizmatycznej.

28 ub. m. w Rzeszowskim Muzeum Okręgowym, któremu przekazano znaleziony skarb, wręczono nagrody pieniężne znalazcy. Są nimi siostry Koniorówny — 16-letnia uczennica LO — Stanisława i 20-letnia Krystyna.

Nagrody Za Znalezienie Skarbu Numizmatycznego

Podczas prac polowych we wsi Łętowina pow. Łężyckiej znaleziono — największy dotąd odkrytych na Rzeszowszczyźnie — skarb numizmatyczny. Składał się on z blisko 3,200 monet XVI i XVII-wiecznych — polskich, szwedzkich, litewskich, pruskich i gdańskich, w tym wielu — o dużej wartości numizmatycznej.

28 ub. m. w Rzeszowskim Muzeum Okręgowym, któremu przekazano znaleziony skarb, wręczono nagrody pieniężne znalazcy. Są nimi siostry Koniorówny — 16-letnia uczennica LO — Stanisława i 20-letnia Krystyna.



NEW YORK. — Arthur Godfrey (lat 71) znany aktor i zarazem miłośnik koni, trenuje swego pięknego rumaka Goldie, przygotowując się do występu w Madison Square Garden w New Yorku, podczas wystawy pod nazwą "Wonderful World of Horses". (UPI)



LOS ANGELES. — Komik George Burns poprawia muszkę swego serdecznego przyjaciela niedawno zmarłego na raka Jack Benny przed przyjęciem w dniu 14 lutego 1974 r. z okazji obchodu 80-lecia urodzin Benny. (UPI)

200-Lecie "Gazety Warszawskiej"

Godną uwagi i uznania inicjatywę uczczenia 200-lecia założenia "Gazety Warszawskiej" podjęło w Londynie grono czołowych, przedwojennych publicystów tego dziennika (Zygmunta Berezowskiego, Tadeusza Bieleckiego i Jędrzeja Giertycha), przy współpracy redaktora "Myśli Polskiej", Antoniego Dargasa.

W 1974 r. minęło bowiem 200 lat od powstania dziennika, który odegrał wyjątkową rolę i był znamiętą pozycją zarówno w dziejach polskiej myśli politycznej, jak i w dziejach polskiego dziennikarstwa.

"Gazeta Warszawska" była przez wiele dziesięcioleci, od przejścia jej przez Ligę Narodową w 1907 r., czołową trybuną polityczno-publicystyczną obozu narodowego Romana Dmowskiego, zarówno w jego organizacyjnej formie Stronnictwa Narodowego, jak i przejściowo w formie Obozu Wielkiej Polski, organizacji przede wszystkim młodego pokolenia po pierwszej wojnie światowej, zawięzanej polityką "starych" zarówno przed, jak i po zamachu stanu marszałka Józefa Piłsudskiego w maju 1926 r.

"Gazeta Warszawska" została zlikwidowana serią kilkunastu konfiskat w dwóch dniach (12-14 maja 1935) po śmierci Piłsudskiego (interesujący to fragment dziejów tego dziennika), ale jej przedłużeniem ideowo-politycznym był powstały następnie "Warszawski Dziennik Narodowy", który wychodził do pierwszych dni września 1939 r., dzieląc następnie los całej polskiej prasy po klęsce Kampanii Wrześniowej.

Inicjatorzy upamiętnienia 200-lecia "GW" — jak informował pisałego tę notę Informacyjną Jędrzeja Giertycha — stoją na stanowisku, że "piśmo nie przestało nigdy wychodzić było tylko chwilowo zmuszone do milczenia mechanicznym naciskiem zewnętrznym", gdyż po zamknięciu go konfiskatami przez rząd sanacyjny wychodziło pod zmienionym tylko tytułem ("Warszawski Dziennik Narodowy"), a później "szereg pism konspiracyjnych w Kraju i jawnych na emigracji stanowiło jego kontynuację".

Specjalny numer "GW" na 200-lecie został wydany jako dodatek do londyńskiej "Myśli Polskiej", organ Stronnictwa Narodowego, Giertych przy-

pomnił, że "Gazeta Warszawska" została zakupiona "przez Stronnictwo Narodowe (właściwie przez Ligę Narodową) w 1907 r., ale także i przed tym wyrażał te same poglądy." Pismo "było nacjonalistyczne, antyniemieckie, antymasońskie, antyrewolucyjne, antyzydowskie, katolickie."

"Założył je jeszcze w Polsce przedrozbiorowej ks. Łuskiński, ekszjuita (Zakon Jezuitów właśnie w r. 1773 rozwiązano), który walczył z wielkim uporem z "filozofią" ateistyczną XVIII stulecia. W połowie XIX wieku redaktor Kenig stoczył wielką batalię z wpływami żydowskimi w Polsce".

Okazuje się, że w Londynie znajduje się jubileuszowy numer "Gazety Warszawskiej", wydany na 150-lecie jej istnienia z datą 31 grudnia 1924 r. Inicjatorzy nowego wydania jubileuszowego postanowili do tego nawiązać i wydali ten numer także z datą 31 grudnia.

Jako były członek w latach 1930-37 zespołu redakcyjnego "Gazety Warszawskiej", a następnie "Warszawskiego Dziennika Narodowego" piszący te uwagi wyczerpuje z wielkim zainteresowaniem na nadejście numeru pisma, w którym stawiał pierwsze kroki w zawodzie dziennikarskim, w piśmie, które powstało 200 lat temu, a więc należy, jak wspomnieli Giertych, do "najstarszych pism w świecie".

(jb)

Biała Śmierć

Wiedeń (UPI) — W rejonie narciarskim Gaschurn w Alpach austriackich lawina śnieżna zasypała w dzień Nowego Roku 12 zachodnio-niemieckich narciarzy. Doliczono się już wszystkich turystów, którzy przebywali w Gaschurn, ale policja nie przetrwała poszukiwań, ponieważ w ciągu dnia mogli zjawić się narciarze, którzy nie dopełnili obowiązku rejestracji.

Przejęciowo aresztowano trzech narciarzy zachodni-niemieckich, których podejrzewano, że zignorowali znaki ostrzegawcze i zakazy i udali się w rejon zagrożenia poruszając zabójczą lawinę. Później natrafiono na ślady krwi i ustalono, że lawinę poruszyła jedna z ofiar białej śmierci.

POLSKIE PROGRAMY NADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po pol

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po pol. w niedzielę

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —

2:00-3:00 po południu
oraz Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC
Poniedziałek do piątku
4:00-4:30 po południu
Sobota 12:00-12:30

Stacja WYLO—540 KC

Niedziela 10 rano-1 po pol.
Niedziela 3:00-3:30 po pol.

CHET GULINSKI

dyr. programów
Oficjalne Święta
11:00-12:00 w południe
Stacja WTAQ—1300 KC

GOZDINA SŁONECZNA LIDI PICIŃSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35-10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:30-7:00 wiecz.
Od godz. 7:00-7:30 wiecz.
Godz. OO. Salwatorianów

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierow.

"POLSKA W MUZYCE PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w pol
do 12:30 po pol.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA" Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30
oraz o 8-jej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC

Codziennie
od 4:30 po pol
do 6-jej wiecz.

W Soboty 4—6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JOZEF i SŁAWA MIGALOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę.
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Kłamstwa Gierka Przygwożdżone w Kongresie

Znany przyjaciel Polaków, kongresman John J. Rooney z Nowego Jorku zamieszcza w diariuszu Kongresu St. Zj. z 17 grudnia 1974 oświadczenie, omawiające wizytę Gierka w Stanach Zjednoczonych, w którym wytknął bezkrytyczne powtarzanie przez prasę amerykańską kłamstw Gierka, zamiast mówienia prawdy o Polsce, pozbawionej przez Sowietów wolności i niepodległości. Kongresman Rooney streszcza list przewodniczącego Polskiej Rady Jedności w St. Zjedn. Stefana Korbońskiego, ogłoszony przez tygodnik TIME i wyliczył wymienione w nim kłamstwa Gierka oraz napisał nową szczególnie ostrą kłamstwo, że na rozkaz Gierka zabrano zagłuszenia Radia Wolnej Europy. Kongresman Rooney przytoczył treść listu prezesa Free Europe William P. Durkego wyjaśniającego, że po rozruchach w Poznaniu w roku 1956, istotnie zabrano zagłuszenia Radia

Wolnej Europy. Przywrócono je natomiast na nowo, i to ze zdwojoną siłą, po rewolucji robotniczej na Wybrzeżu Bałtyckim, w grudniu 1970 roku i po dojeździe Gierka do władzy.

Kongresman Rooney wyraził uznanie dla przywódców Polonii Amerykańskiej, a szczególnie dla prezesa Kongresu Polonii Alojzego Mazewskiego, za kategoryczną odmowę spotkania się oficjalnie lub prywatnie z Gierkiem. Kongresman Rooney ubolewa jednak nad tym, że znalazło się parę osób, podających się za przywódców Polonii, i reprezentantów pewnych klubów, które dla osobistej korzyści często zmieniają skórę i wbrew przykładowi danemu przez prezesa Mazewskiego, przez swą obecność na poobiednim przyjęciu dla Gierka w Białym Domu, podważyły stanowisko zajęte przez takie instytucje jak Kongres Polonii Amerykańskiej i Polski Komitet Imigracyjny.

"Nowy Dziennik".



CARACAS. — Robotnicy przeszukują miejsce upadku samolotu pasażerskiego DC-9, który 22 grudnia 1974 r., zaraz niemal po starcie runął w płomieniach na ziemię niedaleko lotniska Maturin. W katastrofie tej zginęło 74 osób. Nikt nie ocalał. (UPI)

Edward Dylawski

"Niemcy w Liezbach"

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadus i pradziadus nasz, s. p.

Jakub Ciecka

(mąż śp. Katarzyny, ojciec śp. Jana i śp. Edwarda)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem opatrzony Św. Sakramentami, dnia 5-go stycznia 1975 roku, o godzinie 1:10 po północy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7-go stycznia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Jakuba. Msza św. o godz. 10-ej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Stanisław, syn; Helena i Mirek, synowie; Maria, córka; Bolesław Kozak, zięć; 6 wnuczek; 11 prawnuczek wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran, telefon NA 2-1488.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka moja, siostra i ciocia nasza, śp.

Estelle Milazzo

(córka śp. Jana)

(siostra śp. Mitchell)

(szwagierka śp. Michaeline)

Członkini Klubu Wandy przy par. Św. Heleny G. 525 Z.P. w A. Tow. Ignacego Paderewskiego Nr. 463 ZPRK, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 4-go stycznia 1975 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Kirsten Funeral Home, pnr. 1006 N. Western Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Marie, matka, Helene (Woodrow) Mau, Edward Dziedzic, Helene Dziedzic, siostra, brat, szwagier i bratowa; siostrzeńcy i siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Kirsten Funeral Home. Telefon: AR 6-3378. (6, 7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Helena Strykiewicz

(z domu LISS)

(żona śp. Józefa)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 5-go stycznia 1975 roku, po południu, w podeszłym wieku. Zwłoki można odwieźć dziś o godz. 5-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7-go stycznia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901-07 So. Archer Ave., do kościoła Św. Piotra Braci Polaków i Męczenników. (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Stanley M. (Ida S.), syn i siostra; Bernice (Alex) Ratkowski i Mary (John) Ratkowski, córki i zięciowie; 12 wnuczek; 5 prawnuczek wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Szykowny Funeral Home. Telefon 735-7521.

Interesująca to książka, Noś dumny tytuł "Niemcy w Liezbach" (Deutschland in Liezbach), chociaż wiadomo, że chodzi tylko o Republikę Federalną. Napisał ją Joerg Nimmergut, który zadał sobie niemały trud pokazania wszystkiego, co tylko można tam pokazać przy pomocy liezb. Zawdzięczam mu dużą porcję wiedzy o tym, kim właściwie są i jak żyją Niemcy mieszkający nad Renem.

Pan Nimmergut wie niemal wszystko i wszystko niemal liezbowo udowodnia. Takie przynajmniej wrażenie można odnieść czytając jego książkę. Gdyby nie on, nie wiedziałbym na przykład, że nasza "kozia broń", noszona przy bawarskim kapeluszu ma Sebastian Schellmoser z miejscowości Bernau nad jeziorem Chimsee koło Monachium. Brońka przy kapeluszu pana Schellmosera kosztuje 3,000 marek i ma 16,940 włosów na które złożyło się życie dwóch kóz. Nie wiedziałbym również, że nośność federalno-niemieckich kur w ostatnich latach podwoiła się; przeciętna kura składa bowiem teraz 224 jaja rocznie, wobec 120 w 1951, przy czym najbardziej pracowite są kury w rejonie Wezery i Amizy, a najleniwsze w Bawarii. Z książeczki pana Nimmerguta dowiedziałem się także, że na głowę każdego obywatela Republiki Federalnej przypada 150 litrów piwa rocznie. Wypity go za 15 miliardów marek, ale pierwsze europejskie mistrzostwa w konsumpcji piwa zorganizowane w 1972 roku w Monachium wygrał jednak Duńczyk; potrzebował on na wypicie jednego litra 4,4 sekundy, podczas gdy najlepszy zawodnik zachodniomiejscowy i c e k i zużył na to 9,2 sekundy.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Groźna Sytuacja w Rejonie Sajgonu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

dalekosieżnych i wyrzutni rakiet eksplodowały na przedmieściu Phu Lam, gdzie znajduje się wielka przekaznikowa stacja łącznościowa, zbudowana przez Amerykanów w 1966 roku.

Rakiety komunistyczne trafiły w stację, sześć innych w okalające ją domy mieszkalne. Depesze nie informują, jaki jest rozmiar zniszczenia samej stacji. W ostatniej chwili nadchodzi wiadomość

o obrońcach Phuoc Binh. Dowódca obrony komunikuje drogą telefoniczną że "miałostwo w 99% znajduje się w rękach nieprzyjaciela ale tego jednego procenta czerwoni nie mogą zdobyć. Obrońcy mają zapasy żywności i amunicji wystarczające na trzy miesiące. Jeżeli ten ostatni punkt obrony padnie, prowincja Phuoc Long będzie jedyną w całym Wietnamie Pol. pod kontrolą czerwonych. A droga z północy na Sajgon stanie otworem.

"Rocky" Na Czele Komisji Śledczej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

1961 do 1965; Erwin N. Griswold, lat 70, były dziekan wydziału prawa uniwersytetu Harvard, b. członek U. S. Civil Service Commission i generalny radca prawny rządu amerykańskiego w roku 1967.

Do komisji wchodzi także — Joseph Lane Kirkland, lat 52, sekretarz-skarbnik związku unii robotniczych AFL-CIO; znajdujący się na emeryturze gen. Lyman L. Lemnitzer, lat 75, szef łączności sztabu amerykańskich sił zbrojnych od 1960 do 1963 roku, oraz naczelny komendant wojsk alianckich w Europie przez następne sześć lat; Edgar S. Shannon, lat 56, były rektor uniwersytetu Virginia, stypendysta fundacji Rhodes oraz weteran drugiej wojny światowej.

Prezydent Ford mianował specjalną komisję do zapoznania się z 50 stronicowym raportem przedłożonym mu w

dn. 26-go grudnia przez szefa agencji CIA, William E. Colby.

Sub-Komitet Kongr. Nedzi

Kongr. Lucien H. Nedzi (D-Mich.), przewodniczący subkomitetu Izby Niższej Dla Spraw Wywiadowczych, zapowiedział że jego komitet przeprowadzi na własną rękę śledztwo zarzutów stawianych CIA, bez względu na śledztwo przeprowadzane przez Dept. Sprawiedliwości i Specjalną Komisję której przewodzą wiceprezydent Rockefeller.

Sub-komitet kongr. Nedzi przed dwoma laty został upoważniony do dozoru działalności CIA — jak powiada kongr. Nedzi — otrzymywaliśmy codziennie raporty od CIA, ale stawiane agentów zarzuty nielegalnego szpiegowania Amerykanów miały miejsce przed nadaniem sub-komitetowi tego autorytetu.

Uroczystość Dedykacyjna Nowego Szpitala Nazaretanek

W niedzielę o godzinie 11-ej przed południem odbyła się niecodzienna uroczystość w tzw. dzielnicy "Near North Side". Oddano tutaj do użytku nowy Szpital Sióstr Nazaretanek (St. Mary of Nazareth Hospital), pierwszy szpital wybudowany w Chicago w ciągu ostatnich 15 lat. Szpital, który mieści się pnr 2233 West Division Street, liczy 16 pięter i mieści 490 łóżek — wszystkie w pojedynczych pokojach! Koszt inwestycji, — \$43 miliony.

Największą bodajże nową — tego nowoczesnego na wskroś obiektu jest właśnie fakt, że w każdym pokoju znajduje się tylko jedno łóżko dla jednego pacjenta. Zgodnie z ostatnio przeprowadzonymi badaniami w krajach

ju o k a z u j e się, iż pacjenci przebywający pojedynczo w pokojach znacznie szybciej przychodzą do zdrowia i lepiej wypoczywają. Również w ten sposób szpital będzie mógł wykorzystać wszystkie pomieszczenia przez cały czas.

Szereg innych innowacji zostało wprowadzonych w aspekcie technicznym, jak np. urządzając dział chirurgiczny i położniczy razem.

W uroczystości dedykacyjnej szpitala, oprócz dykcji i licznej delegacji personelu, udział wzięli: kardynał John Cody, arcybiskup Alfred Abramowicz, arcybiskup kościoła ortodoksyjnego w Chicago i Minneapolis, — John komisarz zdrowia w Chicago dr Brown oraz liczni przedstawiciele dzielnicowych organizacji społecznych oraz instytucji. Z ramienia ZNP — obecny był wiceprezes Józef Gajda.

Dr Brown przybył w zastępstwie mayor miasta, Richarda J. Daley, który w niedzielę znalazł się poza Chicago. Mistrz ceremonii dedykacyjnej, prezes Rady Nadzorczej szpitala Thomas J. O'Donnell, odczytał telegramy gratulacyjne od prezydenta Forda i gubernatora Illinois, D. Walkera.

Oficjalna uroczystość została zakończona o godz. 12-ej w południe. Znany wśród Polonii tenor Stefan Wiecik — odpiewał "God Bless America". Po dedykacji — obecni mogli zwiedzić szpital, który już wkrótce będzie przyjmował pierwszych pacjentów, w dzielnicy, gdzie siostry Nazaretanki pracują opiekując się chorymi od 80-ciu lat.

Zamordowani Na Stacji Kolejki

Dwaj miodzi mężczyźni zostali śmiertelnie postrzeleni na stacji kolejki elektrycznej przy Central Park i Ogden,

podczas kłótni o bilety przedświadek CTA. Strażnik bezpieczeństwa, który miał dzień wolny od służby, został oskarżony o morderstwo.

Zabici — Melvin Pratsche, lat 22, zam. 1827 S. Harding i Robert Williams 28, zam. pnr. 1809 S. Harding byli 16 i 17 ofiara w ciągu pierwszych trzech dni 1975 roku. Pratcher i Williams sprzeciali się z kassjerem Moses Joyce, kwestionując otrzymane bilety przedświadek. Do kłótni przyłączył się 49-letni Robert Brown, b. strażnik, który wyjął rewolwer i postrzelił obu. Ani Pratcher ani Williams nie mieli broni.

Zycie Warszaw.

Słownik Biograficzny "Historii Nauki Polskiej"

Nakładem "Ossolineum" ukazal się pierwszy tom pomocniczy monumentalnego wydawnictwa "Historia nauki polskiej" opracowanego pod kierownictwem prof. Bohdana Suchodolskiego w Zakładzie Historii Nauki, Oświaty i Techniki Polskiej Akademii Nauk. Tom ten jest faktycznie słownikiem biograficznym uczonych polskich wspomnianych w publikowanych już pierwszych dwóch tomach merytorycznych, sięgających koheń Oświecenia.

Pierwsze jego hasło dotyczy żyjącego w XV w. dostojnika kapituły krakowskiej — Abrahama z Polski, ostatnie zaś XVII-wiecznego prawnika luterańskiego — Szymona Zywickiego. Do końca 1974 roku zostały oddane do druku tom III pod red. prof. Jerzego Michalskiego. Obejmuje on dzieje nauki polskiej od Powstania Styczniowego. Zaawansowane są prace nad tomem IV, który zamknie się na roku 1900.

Zderzenia Autobusów CTA

Dwa autobusy CTA zderzyły się przy 87 i Halsted w piątek wieczorem, gdy kierowca pierwszego zahamował nagle i został uderzony przez nadjeżdżający autobus. 20 pasażerów odniosło lekkie obrażenia.

Tragedia w Japonii

Tokio (UPI) — Autobus wiozący grupę narciarzy z Alpy japońskie zeszłał się w czasie zadykmy śnieżnej z krętej drogi górskiej i spadł do lodowatego jeziora. Co najmniej 24 pasażerów straciło życie.

DO PANÓW POGRZEBOWYCH

NEKROLOGI DO ZAMIESZCZENIA NA TEN SAM DZIEŃ (PONIEDZIAŁEK DO PIĄTKU) PRZYJMOWANE SĄ OD 7ej DO 8ej RANO

W Miare Możliwości Prosimy o Podawanie Nekrologów Dzień Przed Tym do Godziny 4ej Po Południu

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
Dział Nekrologów

Książka tania i ciekawa
to tylko właśnie ta

SYN POŁUDNIA

Czyta się lekko i przyjemnie

SYN POŁUDNIA

Stosowna książka dla dorosłych
i dla młodzieży

SYN POŁUDNIA

75c

książkę zamówić można.

Dziennik Związkowy

1201 Milwaukee Ave.
Chicago, IL 60622
C.O.D. — Nie Wysyłamy



RZYM. — Samolot pasażerski "Air India" wylądował szczęśliwie w dniu 25 grudnia 1974 r. mimo groźnej sytuacji, jaka się wydarzyła, gdy jeden z pasażerów usiłował pod groźbą noża zmusić pilota by rozbił samolot nad miastem. Załoga udało się opanować napastnika i po wylądowaniu oddać go w ręce policji. (UPI)

System Wymagający Reformy

Jeszcze kilka lat temu jakakolwiek krytyka systemu opieki społecznej (welfare'u) piętnowana była przez koła tzw. postępowe oraz przez zainteresowane czynniki jako dowód nieuczciwości, braku serca, zacofania społecznego, jeżeli nie wprost rasizmu.

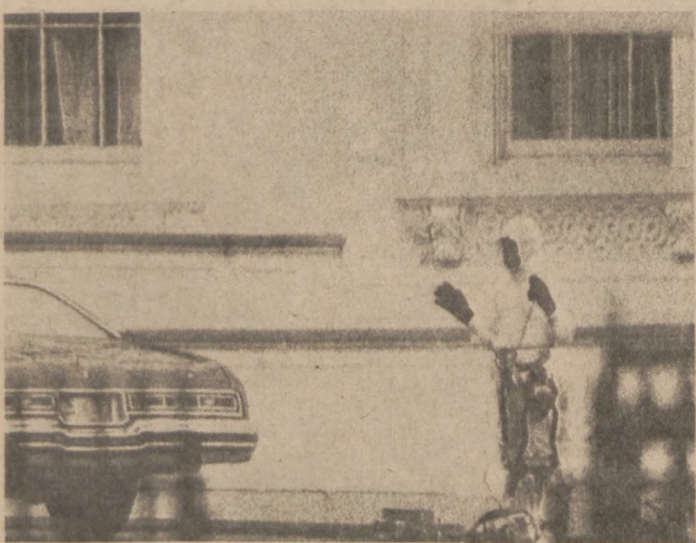
Mało jednak kto odważył się — o ile dochodziło na ten temat do poważnej dyskusji — kwestionować słuszość przytaczanych często faktów, świadczących o niedociągnięciach, marnotrawstwie wysiłków i pieniędzy czy zwyczajnych nadużyciach, popełnianych na tle tych programów. Dopuszczano — przynajmniej teoretycznie — konieczność pewnych reform, ale ogólnie przepisywana przez liberalnych działaczy politycznych i społecznych recepta polegała na zwyczajnym rzucaniu coraz więcej pieniędzy federalnych — to jest płatnika podatków — na ten system.

W początkach swej pierwszej kadencji były prezydent Richard Nixon zapowiedział szumnie przeprowa d z e n i e gruntownej reformy opieki społecznej, którą określił jako "biurokratyczną okropność, niezdarną, niewrażliwą, niedołężną, zabijającą inicjatywę i uwieczniającą zależność" korzystających z jej świadczeń obywateli.

Krytycy administracji dali wówczas natychmiast wyraz swym obawom, że Nixon, jako "konserwatysta", zmierza do pozbawienia najuboższej warstwy ludności jedynej pomocy, na jaką może ona liczyć. Opracowanie planów reformy zlecił wprawdzie Nixon działaczowi "liberalnemu", Danielowi Patrickowi Moynihanowi, który jednak zraził sobie natychmiast swych ideologicznych kolegów, wypowiadając się za

Cenne Nabytki Domu Kopernika w Toruniu

Coraz więcej pamiętek jakie się ukazały na świecie z okazji 500 rocznicy urodzin genialnego astronoma, gromadzi muzeum — Dom Kopernika w Toruniu. Dotychczas zebrano około 90 procent krajowych i 60 procent zagranicznych wydań książkowych poświęconych wielkiemu uczonemu. Są m.in. prace monograficzne, które ukazały się w krajach Afryki i Ameryki Południowej. Muzeum posiada także hinduskie i japońskie wydania fundamentalnego dzieła Kopernika "De Revolutionibus...". Cenne są także zbiory filatelistyczne, wśród których są okolicznościowe znaczki wydane na różnych kontynentach świata.



WASHINGTON. — W dniu 25 grudnia 1974 r., rano, osobnik w przebraniu Araba rozbił bramę wjazdową do Białego Domu samochodem i zatrzymał się dopiero przed drzwiami wejściowymi do siedziby Prezydenta. Po dwugodzinnych pertraktacjach osobnik ten, zidentyfikowany później jako Marshall Hill Fields poddał się straż. (UPI)

tymczasowym "dobroliwym zaniechaniem" przez rząd "welfare'u, to jest za mniejszą ingerencją rządu w życie gospodarcze i społeczne w normalnych, a nie kryzysowych czasach. W rezultacie, napotkawszy sprzeciwu w Kongresie, Nixon zrezygnował ze swego planu reformy i posłał Moynihana na placówkę dyplomatyczną do New Delhi jako nowego ambasadora.

Od tego czasu sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu. Nawet dotychczasowi obrońcy systemu opieki społecznej przyznają, że zapewnia on niezastąpione korzyści, bez żadnej logicznej podstawy, pewnym obywatelom, a odmawia wsparcia innym, często bardziej zasługującym. Udziela on poza tym wprost zachęty do oszustwa i marnotrawstwa.

Jednym z najbardziej jaskrawych — czy przynajmniej znanych, bo najczęściej cytowanych, negatywnych aspektów "welfare'u" jest "rozbiwanie rodzin". Zgodnie z rezultatami badań, przeprowadzonych latem 1972 roku przez jedną z kongresowych podkomisji, żonaty i z dwojgiem dzieci, nisko płatny obywatel, zarabiający swą pracą dwa dolary na godzinę (około 4800 dolarów rocznie) "może zwiększyć dochody swej rodziny o przeciętnie \$2,158 rocznie, po prostu wyprowadzając się z domu i opuszczając ją". System welfare'u przewiduje bowiem specjalne zasiłki dla "rodzin bez ojców".

Porzucanie rodzin jest jednak, z prawnego punktu widzenia biorąc, przestępstwem i obowiązkiem władz jest poszukiwanie takiego "ojca-dezertera". Jeden z pracowników społecznych ujął wytworzoną na skutek takich kontrowersji sytuację w niedwuznacznych terminach: — "naprzód wypędzamy zdolnych do pracy ojców z ich domów. Zajmują oni nędzne miejsca pracy, są nisko płatni i opuszczają domy dla zapewnienia lepszego życia swym rodzinom. Potem tracimy około 50 procent naszego czasu na próby odnalezienia tych ojców... A z drugiej strony, jeżeli dzieci żyją z ojczymem, a nie z ojcem, mają prawo do świadczeń z opieki społecznej".

Choćby ten jeden rezultat obecnego systemu pozwala na zorientowanie się, do jakiego stopnia musi on być marnotrawnie kosztowny, przy nieproporcjonalnej stracie czasu, energii i pieniędzy, nie przyczyniających się w żadnym mierze do ulżenia losowi naprawdę potrzebującym pomocy ubogim obywatelom. Nic

dziwnego, że w przyszłym roku skarbowym przewidziane wydatki federalne na różne programy opieki społecznej wyniosą 142 miliardy dolarów — trzy razy więcej niż w roku 1968.

A jest jeszcze o wiele za mało, przynajmniej zdaniem tych kół, które zaciekle domagają się drastycznej redukcji wydatków Departamentu Obrony w wysokości około 80 miliardów dolarów.

Problem jest jednak obecnie — ze względu na pogarszającą się sytuację gospodarczą — bardziej palący niż kiedykolwiek przedtem. W ubiegłym roku 23 miliony amerykańskich obywateli — skazanych było na korzystanie z takiej lub innej pomocy społecznej, ponieważ ich zarobki nie sięgały "górnej granicy nędzy", ustalonej przez władze federalne. Wobec postępującej inflacji faktyczna wartość — to jest siła nabywcza — zarobków tych obywateli ulega dalszemu zmniejszeniu — a ich ilość na pewno odpowiednio wzrośnie.

Nawet więc wśród niektórych "społecznie nastawionych" członków kongresu przybiera na sile przekonanie, że obecny system wymaga gruntownych zmian i że nie wystarczy tylko automatyczne zwiększanie funduszy na jego finansowanie. Ogłoszone niedawno sprawozdanie, opracowane przez zespół finansowy łącznej komisji gospodarczej kongresu określa obecny system w słowach ostrzejszych nawet niż te, za które pięć lat temu tak gwałtownie atakowano Nixona. Dowiadujemy się więc z tego dokumentu o "nieskoordynowanych programach, pełnych luk, wzajemnych "zahaczeń", sprzecznych między sobą celów, nierówności, niesprawiedliwości, administracyjnego niedołęstwa przy "antybudżetach", zniechęcających do pracy i utrzymywania rodzin oraz marnotrawienie pieniędzy płatnika podatków".

Jednym słowem, obraz całkowitego bałaganu czy — jak to stwierdził jeden z zeznających przed podkomisją kongresową funkcjonariuszy welfare'u — "domu dla wariatów". Kiedyś za tego rodzaju stwierdzenia padały wściekłe gromy ze strony "liberałów". Obecnie stwierdzają to sami liberalni działacze społeczni i członkowie kongresu.

Oczywiście, przy rozbudowie — celowej czy automatycznej — tego obłędnego systemu od szeregu lat, jego reforma nie będzie łatwa, choćby dlatego, że w jego utrzymaniu zainteresowane są pewne — "specjalne grupy", dysponujące potężnymi wpływami w kongresie, jak choćby zaszereżowana biurokracja, zarówno lokalna, jak w samej waszyktońskiej centrali. Z wspomnianego powyżej sprawozdania wynika np. że poszczególne programy systemu opieki społecznej podlegają kompetencji jednego komisji Izby Reprezentantów, dziesięciu komisji senackich i dziewięciu resortów rządowych. — Ich rozbudowa personel zainteresowany jest oczywiście w utrzymaniu tych swych posad, jego zdaniem niezbędnych.

Przypuszczalnie więc od "uproszczenia" tej biurokracji przy której nieuniknione jest "zahaczenie się" kompetencji i dwoistość czy troistość planowania należałoby rozpocząć jakąkolwiek reformę zanim nawet przystąpi się do rewizji tysięcy sprzecznych ze sobą czy wprost idiotycznych przepisów, narosłych w ciągu lat. "Nowy Dziennik".

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS THURSDAY 2 P.M.
**ALL CLASSIFIED ADS
ARE PAYABLE IN ADVANCE**
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

Gest Brando

Los Angeles (UPI). — Popularny aktor filmowy Marlon Brando przekazał grupie Indian 40 akrów swojej ziemi — w powiecie Los Angeles, Calif. Brando, zaangażowany w kampanię na rzecz Indian oświadczył, — iż on przynajmniej zwróci ziemię prawowitym właścicielom Ameryki, którzy obecnie zbyt często znajdują się w ciężkich warunkach.

Dwa lata temu Brando odmówił przyjęcia drugiego "Oscara" za kreację w filmie "Godfather" na znak protestu wobec przedstawiania w negatywnym świetle Indian w hollywoodzkich westernach.

W czasie ceremonii przekazania tytułu własności ziemi, której wartość szacuje się na \$100 tys., aktor przeprosił przedstawicieli Indian ponieważ jego gest był "spóźniony o kilkaset lat".

Brando oznajmił, iż przekazał także lokalnym Indianom farmę w Illinois, niedaleko Mundelino. Jest on — współwłaścicielem 40 akrów, gdzie obecnie mieszka jego siostra, Mrs. Loving. — Jej pierwsza reakcja na doniesienie o zamiarze oddania farmy przez brata była "po moim trupie".

Później — Mrs. Loving oświadczyła, iż żartowała i "Marlon może robić z farmą co mu się podoba".

Liczne Urodziny w Warszawskim Zoo

W warszawskim Zoo dobiega końca tegoroczny niezwykle udany sezon. W tym czasie rozmnożyło się tu ponad 70 najrozmaitszych gatunków ryb, gadów, ptaków, ssaków. Cały zbiór ogrodu powiększył się o ponad 1,300 zwierząt, w tym o wiele takich, które rzadko rozmnażają się w niewoli.

Prawdziwą sensacją było m. in. urodzenie się przed pięcioma miesiącami małych boadusicieli argentyńskich, które od ponad 10 lat nie rozmnożyły się w żadnym ogrodzie zoologicznym. Wśród ptaków przyszły na świat m. in. emu, czarne łabędzie, kruk i sowy śnieżne.

Łatwiej jest ze ssakami. W warszawskim Zoo urodziło się już trzecie pokolenie wilków, lwów, jaguarów, niedźwiedzi brunatnych. Również od zwierząt, które stosunkowo niedawno zostały sprowadzone do stołecznego ogrodu uzyskano cenne przychówki — pumy, tygrysy bengalskie, antylopy.

Część z narodzonych w b.r. zwierząt pozostanie w warszawskim Zoo na zawsze, część przekazuje się do krajowych i zagranicznych ogrodów zoologicznych.



HAMTRAMCK, MICH. — Sprzedawca samochodów George Nouhan, ażeby zwiększyć sprzedaż aut ogłosił, że będzie przyjmował jako wpłatę zamiast gotówki różne wartościowe przedmioty. (UPI)

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W CZWARTEK, DO 2-EJ PO POŁUDNIU
**Wszystkie Drobne Classified
Ogłoszenia Są Płatne z Góry**
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTY GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

Praca Męska
AUTO BODY REPAIRMEN
EXPERIENCED.
Must have own Tools.
Apply
1714 N. Sheffield Avenue
DOŚWIADCZONY MALARZ
Do malowania reklam na ścianach i plakatów. Unia.
TRIANGLE OUTDOOR SIGN CO.
2724 S. Wentworth
842-3202
SHIPPING & RECEIVING CLERK
Must speak, write and read English.
Experience not necessary, will train.
Call for appointment:
276-6535

Praca Żeńska
ASSEMBLY
Small shop needs person for light assembly work. Prefer someone with experience in electrical wiring for lighting fixtures.
OR WILL TRAIN INTERESTED PERSON.
• COMPANY PAID BENEFITS. "MUST SPEAK SOME ENGLISH" C.T.A. TRANSPORTATION TO DOOR
Dempsey-Price, Inc.
Call Don — 421-4585
"Work in Beautiful" Gallup, New Mexico
R. N. Anesthetist
(Registered)
30 Hour Week—Limited Call \$20,000 A YEAR
Registered Nurses
All shifts—GOOD SALARIES. Plus differentials. Liberal Personnel Policies. Write or Call In Confidence To:
MR. BALL (505) 863-6832
McKinley General Hospital
1901 Red Rock Drive Gallup, New Mexico 87301
An equal opportunity employer
TYPIST
Well est. Loop firm needs an expd., accurate typist with figure aptitude. Top salary for this new, challenging position. Must have refs. 8:30-5. Call Mr. Zies for appt. at
236-3186

Praca
WOMEN & GIRLS NEEDED
For office work. Full time. Must speak good English. Also need: Men to work in our shop. Full time, also need: Men with own cars for delivery work
Phone 372-8607 — MR. TOM
108 W. Lake St., Room 200
Praca Janitorska
Na dzień lub w nocy
Dorywczo.
Dzwonić 543-8383
Mówimy po polsku.
Pomoc Domowa
LIVE IN HOUSEKEEPER
For good home, Lincolnwood Towers. Private room, bath and color T.V. Good salary. Must speak some English. Must have good references
673-1929 or 673-1986
LIVE IN HOUSEKEEPER 5 DAY WEEK
Own room. One 2 year old child. Good salary and home for right person. Recent references. Chicago Mid North. Some English necessary
348-5160 or 797-8521
CLEANING LADY
Preferred for Friday with exp. Must speak English. Own transportation.
Call 729-2610
HOUSEKEEPER
Live-in, 5 days, in North suburb. 3 children 8-6-3. Own room, T.V. Good salary References. — Some English necessary.
446-6911 or 236-1216
DEPENDABLE LIVE IN HOUSEKEEPER
5 day week. Own room. One 2 year old child. Good salary and home for right person, recent references. Chicago Mid North. Some English necessary
348-5160
Poszukuje Pracy
MECHANIK samochodowy z 17-letnim doświadczeniem poszukuje pracy, przyjmie również inną.
486-0273
Psy
ODDAM do dobrego domu z ogrodem pięknego małego Collie (piska). Lubi dzieci, jest b. czujny.
638-1650
• Milwaukee Wisconsin
Do Wynajęcia
Milwaukee Area LANDLORDS!
Don't wait to List Your Vacancy. We have qualified tenants looking. Now! No cost or obligation.
The Rental Experts Intrex (414) 257-3939
Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Potrzebna Pani
Do Sprzedawania w Piekarni i Delikatessach
Musz mówić po polsku i angielsku. Zgłoszenia
5240 W. Fullerton Ave.
TYPIST-STENO
Good salary. Excellent benefits. 37½ hour week. Apply in person.
PETER SHANNON & CO.
5500 S. DAMEN
POSZUKUJEMY:
Kobiet Do Pracy w Prywatnych Domach Jako Sprzątaczk
Muszą rozumieć i choć trochę mówić po angielsku. Proszę zgłosić się osobiście.
7400 Waukegan Rd. Niles, Ill.
między godziną 10 rano i 2 ppo. od poniedziałku do piątku.
MINI-MAID CLEANING SERVICE INC
1 blok na północ od Milwaukee — dojazd autobusem do Milwaukee i Waukegan i przejeźdź 1 blok na północ.
POTRZEBNE KOBIETY
Do Pracy w Fabryce Kosmetyków
Doświadczone lub preszkolone. Na pełen czas. Stała praca.
826-9052

Elektryczne Roboty
Walter Zabrodski
TROY ELECTRIC
Licencjonowany Kontraktor Wykonuje Wszystkie Roboty Elektryczne 220 Volt — Według Miejskich Wymagań Przystępne Ceny
Prosimy Telefonować: 254-5592 lub 247-2978
Skład Żelazta
NORTH AVE. IRON & METAL KUPUJEMY
Miedź, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi.
278-4370
1917 W. NORTH AVE.
DOMY
Przez Właściciela
Blisko transportacji, dom w południowo-wschodniej części miasta, 3 sypialnie, murywany "raised ranch" — ochładzany. Garaż na 2 auta. Wykończona piwnica plus dodatki. Średnia \$30-tka. Dzwonić po 5-je.
LU 5-6487
BRICK BUILDING 2 FLATS Northwest Area
Very sharp. Finished basement. Can be used as 3rd apartment. Low taxes. First new listing. Price low 30's. Ask Henry or Joan.
CRESTWOOD REALTORS Tel. 775-7000
NA WŁADYSŁAWOWIE — 6 pokojowy, 3 sypialnie. Wykończony pokój rekreacyjny. W wyższej 40'scie. Dzwonić po 6-jej: 282-1995
DOM murywany, 2 mieszkaniowy po 6 pokoi (3 sypialnie) z piwnicą. 527 S. Francisco — 247-7944.

Do Wynajęcia
6 POKOI, 3 sypialnie—duże i widne. Na Jackowie. — 227-2642.
3000 NORTH & 500 WEST East of Broadway — (525-8300)
Spacious 2 room kitchenette with 2 large closets, bath & shower. Clean, quiet building, maid service, utilities included. One or 2 adults. No pets. Reasonable.
3½ POKOJE — lodówka, piec gazowy, światło, ogrzewanie — \$155 miesięcznie. Tel. 545-0526.
3 POKOJOWE
Ogrzewane mieszkanie — \$75, oraz 4 pok. nieogrzewane, \$130. Okolica Północ Austin.
Tel. 456-4731
3½ POKOI, ogrzewane, gorąca woda. Diversey—Laramie. 622-9872
6 POKOJOWE mieszkanie, 850 N. Tripp. 2-gie piętro. SP 2-2872 po 5-je.
4 POKOJE umeblowane, 2100 West Superior. EV 4-6856.

5 POKOJOWE MIESZKANIE
5 room apt. (2 bedrooms), unfurnished, heated, reasonable rent. good transportation and shopping. Milwaukee-Central Park.
486-0265
5 POKOI, ogrzewane, dorosłym. Laramie i Division. — 626-2899.
PÓŁNOCNA STRONA (4400 Północ-800 Zachód) Przy Jeziorze Mieszkania Dla Rencistów
Czynsz wynosi 25% wysokości ceku Social Security. Informacje od godz. 6-10 wiecz. oraz w soboty i niedziele cały dzień.
764-4231
4 POKOJE, ogrzewane, na 3-cim. \$150. Depozyt asekuracyjny. Dorosłym. — 282-3562.
6½ POKOI, 3 sypialnie oraz 4 pokoje umeblowane, dla pana lub pani. — 276-6219.

INTERESY
PIEKARZ-CUKIERNIK poszukuje piekarni do wydzierżawienia.
486-2370
Naprawa TV
TELEWIZORY KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE
Naprawia Inż. Paprocki. GWARANCJA.
Tel. 235-0420

Nadmiar Przestępczości w Programach Telewizyjnych

Grupa Polite Society Skarżę Kierownictwo WLS-TV

Grupa obywateli zorganizowana pod nazwą Polite Society, Inc. złożyła w federalnym sądzie okręgowym pozw, oskarżając stację telewizyjną WLS-TV (kanał 7-my) o nadawanie programów przedstawiających przestępczość. Grupa zabiega o nakaz sądowy zawieszenia tego rodzaju programów.

Robert L. Austin, adwokat, sekretarz 25-osobowej grupy Polite Society powiedział, że ze wszystkich stacji telewizyjnych w Chicago najwięcej przestępczości ukazuje się w programach kanału 7-go.

W czerwcu i lipcu ubiegłego roku grupa uczniów szkoły średniej Evanston Township H.S. studiowała w ciągu 6-ciu tygodni programy, — wszystkich stacji w Chicago i doszła do powyższej konkluzji. Córka Austina, 17-letnia Victoria jest uczennicą tej szkoły.

Polite Society — powiedział Austin — zostało zaalarmowane nie tyle nadmierną ilością podobnych programów — jak faktem wybielania prze-

stępów w tych programach. Austin twierdzi, że programy telewizyjne wpływają na młodzież i temu należy przypisać wzrost przestępczości — rekordowa liczba morderstw w Chicago (970 w 1974 roku) i w Detroit (800).

W odpowiedzi na zarzuty, — Lewis Erlicht, wiceprezes i główny zarządzający WLS-TV American Broadcasting Co. w Chicago powiedział, że są one niesłuszne.

Polite Society nie wyszczególnia programów, ale twierdzi, że wywierają one szkodliwy wpływ wykazując, — że wszelkie środki są dostępne do rozwiązywania konfliktów.

Zarzuty wysuwane przez Polite Society są niemal identyczne z oświadczeniem Michaela Spiotto, — pierwszego asystenta szefa Dept. Policji Chicagowskiej. Spiotto, w wywiadzie udzielonym niedawno prasie powiedział, że filmy w kinach i programy telewizyjne przyczyniły się znacznie do wzrostu przestępczości. Spiotto jednak nie wyszczególnił żadnej stacji telewizyjnej.

Termin Uiszczenia Podatku Od Nieruchomości 1 Marca

Pierwsza seria rachunków za podatek od nieruchomości zostanie wysłana pocztą do właścicieli domów w pow. Cook, dziś w poniedziałek, 6 stycznia.

Skarbnik powiatowy Edward Rosewell powiedział, że do końca stycznia będą wysłane wszystkie rachunki w Chicago i na przedmieściach. Zgodnie z prawem, rachunki powinny być dostarczone podatnikom na 30 dni przed terminem płatności. Termin uiszczenia pierwszej raty przypada 1 marca, drugiej — 1 sierpnia.

Rosewell przypomina podatnikom, że pierwsza rata podatku od nieruchomości została obliczona na podstawie połowy całego rachunku za 1973 rok, zapłaconego w ub. roku. Właściciel nieruchomości będzie wiedział ile wynosi jego podatek dopiero latem, gdy otrzyma rachunek na zapłacenie drugiej raty.

Rosewell mówi, że tego rodzaju system — obliczanie podatku według rachunku z

1973 roku — zastosowany po raz pierwszy w roku ubiegłym, umożliwił władzom wczesny przydział funduszy dla okręgów szkolnych, a równocześnie zmniejszył ilość upomnień wysyłanych do podatników. Ostateczne sumy podatku od nieruchomości nie są jeszcze obliczone, gdyż Rada Powiatowa nie otrzymała od George W. Dunne propozycji budżetu. Dunne poprzednio powiedział, że ma nadzieję iż uda się utrzymać podatki realnościowe na dotychczasowym poziomie. Budżet ma być zatwierdzony 2 lutego.

Dunne zwrócił się do kierowników departamentów, aby ograniczyli wydatki, a powiedział, że będzie szukał sposobów zwiększenia pensji 9,000 pracowników powiatu.

W międzyczasie asesor powiatowy Thomas M. Tully zgłosił się na spotkanie z grupami właścicieli nieruchomości, którzy protestują przeciw nadmiernemu oszacowaniu ich budynków.

Właściciel Sklepu Postrzelony w Napadzie Rabunkowym

Właściciel sklepu z zabawkami monetami w północnej części miasta został postrzelony w piątek wieczorem podczas napadu rabunkowego. Według relacji policji napad na Lucky Lou Coins Shop pnr. 3111 W. Devon był pierwszym wypadkiem kradzieży złota od czasu gdy ogłoszono legalną sprzedaż cennego kruszcu w Chicago, 31 grudnia ub. roku.

Sprzedawca zatrudniony w sklepie zeznał, że w kasie ogniotrwałej poza złotymi monetami były także sztaby złota. Ogólna wartość skradzionego złota wynosi około \$25 tysięcy.

Właściciel sklepu Louis Goldstein, lat 52, zam. 3812 Jarvis, w Skokie, został ranny w rękę i głowę. Przewieziono go do szpitala w Evanston, ale ze względu na stan rannego policja go nie przesłuchiwała.

Przechodząc, 64-letni Joe Beard został wciągnięty przez bandytów do sklepu i uderzony w głowę. Bandyci zauważyli, że Beard patrzy w szybę wystawową i postanowili go unieszkodliwić.

Siostrzeniec Goldsteina, Bruce Lee, lat 10, sprzedawca Jacques Bothielette, lat 31 i kobieta która przybiegła z sąsiedniego sklepu gdy usłyszała strzały, wszyscy zostali sterroryzowani przez bandytów. Świadkowie zeznali, że każdy z bandytów miał torbę pocztową, broń, a jeden był w masce. Sprzedawcę zmuszono do otworzenia kasy ogniotrwałej, a gdy otworzył, zakuto go w kaidanki. Właściciela postrzelono, gdy zamierzał walczyć z jednym z bandytów. Sterroryzowano także listonosza, który wszedł do sklepu by doręczyć pocztę. Policja prowadzi dochodzenia.



LORTON, VA. — Policja stoi na straży więzienia "Lorton Reformatory", gdzie zbudowani więźniowie, uzbrojeni w noże, opanowali część więzienia i zatrzymali 9 zakładników. Więźniowie domagali się polepszenia żywienia i opieki medycznej. (UPI)

Przyjmowanie Policjantów Odroczone z Braku Funduszy

Nadzwyczajny plan przyjmowania policjantów został w czwartek odroczony ze względu na obcięcie przez władze federalne funduszu z rozdziału podatków na sumę \$76 milionów. Tym samym plan rozpoczęcia szkolenia kadetów o którym pisaliśmy w czwartek, zostaje również odroczony.

Wiadomość o odroczeniu planu ogłosił p.o. superintendent policji Michael Spiotto. Frank Sullivan pomocnik prasowy majora Daley powiedział, iż należy spodziewać się pewnych ograniczeń programów tak policyjnych jak i strażackich w następnych kilku dniach, dopóki decyzja na obcięcie udziału miasta w rozdziale podatków nie zostanie odwołana w wyniku wysuniętej apelacji.

Spiotto działał według wskazań udzielonych mu przez Clark Burrusa, miejskiego kontrolera, który poinformował Spiotto, iż miasto nie otrzyma jak się wydaje pierwszej raty z przydziału a wynoszącej \$19 milionów, która to suma powinna być wypłacona miastu w ubiegłym poniedziałek.

Pewna część z tej sumy miała być przewidziana na przyjęcie dodatkowych policjantów. Wstrzymanie fed. funduszy zarządził fed. sąd okręgowy w Washington, wyjaśniając jako powód, iż w departamencie Chic. policji stosowana jest dyskryminacja

przy przyjmowaniu kandydatów i przy egzaminach.

Burrus zasugerował, by przyjmowanie kandydatów do policji odroczone do czasu załatwienia sporu w sądach. Spiotto zastępuje obecnie superint. Rochforda w obowiązkach, gdyż Rochford ma teraz wakacje.

Szkolenie 216 kadetów w Akademii policyjnej zostało automatycznie odwołane. Nakaz wstrzymania wypłaty funduszy z rozdziału podatków zarządzonej został 19-go grudnia przez sędziego Johna Lewis Smith w Washington. Był to pierwszy wypadek wstrzymania funduszy zasługujący na myśl tego Aktu.

216 kadetów miało stanowić pierwszą partię z przewidywanych na pokrycie braku około 600 policjantów w Chicago.

Praktyki przy przyjmowaniu do Chic. policji atakowane są od pewnego czasu tak przez sąd federalny w Washingtonie jak i w Chicago. W Chicago sędzia Prantice Marshall podtrzymał zarządzenie sądu w stolicy, gdyż istnieje dyskryminacja przy przyjmowaniu do policji Murzynów, kandydatów z grupy łacińskiej i kobiet.

Sullivan powiedział, iż dalsze obciążenie programów policyjnych i strażackich omawiane były w czwartek na zebraniu przedstawicieli miasta, ale nie ujawnił żadnych szczegółów z tego spotkania.

Stan Bezrobocia w Chicago Wynosił w Grudniu 5.5 Procent

Stan bezrobocia wzrósł w grudniu w rejonie Chicago do 5.5 procent. W listopadzie wynosił 5.3 procent. Stosownie do oświadczenia stan, biura zatrudnienia, był to najwyższy poziom bezrobocia w naszym mieście od 19 lutego 1972.

Należy tu zaznaczyć, iż stan bezrobocia dla całego kraju wynosił w grudniu przeszło 7 procent, czyli ponad 6 milionów ludzi. W stanie Illinois było w grudniu 268,000 bezrobotnych, z czego 174,000 w rejonie chicagowskim.

Statystyka ta podaje dane z pierwszej połowy grudnia, a przecież w drugiej połowie tysiące dalszych zostało czasowo zwolnionych z pracy. Mimo to, 6,000,000 bezrobotnych

stanowi rekordową liczbę od 1940 roku, kiedy kraj podniósł się z wielkiej depresji.

Liczba prób o wypłatę zasiłków bezrobocia podniosła się w grudniu o przeszło 40 procent od stanu z listopada, w całym zaś kraju o ponad 80 procent od stanu z roku ubiegłego. Dramatyczny wzrost bezrobocia i w całym kraju i w Chicago i Illinois spowodował wydanie przez Prez. Forda szeregu zarządzeń i ustaw mających na celu ulżenie sytuacji.

Około 160,000 osób w Illinois pobiera obecnie zasiłki bezrobocia, w porównaniu do 88,000 osób, które pobierały takie zasiłki rok temu.

Stan bezrobocia w stanie Illinois podniósł się w grudniu z 5 procent w listopadzie na 5.4 procent w grudniu. Tere-nem, który ucierpał najwięcej pod względem bezrobocia jest rejon Rockford, gdzie stan bezrobocia podniósł się z 5.5 procent w listopadzie na 10.5 procent w grudniu; w Decatur zaś wzrósł z 5 procent w listopadzie, na 6.8 procent w grudniu.

Dane liczbowe odnoszące się do stanu bezrobocia od połowy grudnia wykazane zostaną aktualnie dopiero w przyszłym miesiącu. Z całą pewnością wykazy bezrobotnych wzrosła o tych, co zostali czasowo zwolnieni przed świętami.

W samym Chicago stan bezrobocia w 1974 roku wzrósł z 4.1 procent w styczniu na 5.5 procent w grudniu. Wprawdzie stan ten wynosił w lipcu br. aż 6 procent z powodu dużej liczby uczniów szkół średnich i studentów z kolegiów i uniwersytetów, którzy szukali pracy na okres letni. Jednakże stan ten spadł na 4.6 procent w następnym zaraz miesiącu, a mianowicie w sierpniu.

Val Janicki Wiceprezesem Dyst. Sanitarnego

Dotychczasowy trustys i przewodniczący komitetu finansowego Dystryktu Sanitarnego, Val Janicki, został wybrany na stanowisko wiceprezesa tej wielkiej władzy samorządowej. Prezesem Dystryktu został dotychczasowy wiceprezes Nicholas Melas, przedstawiciel greckiej grupy etnicznej.

Kandydaturę Janickiego na wiceprezesa zgłosił trustys William Jaskula, a poparł ją trustys Chester Majewski.

Kandydaturę Melasa na prezesa zgłosił trustys James Kirie, greckiego pochodzenia, a poparł ją Janicki.

W Dystrykcie Sanitarnym mamy obecnie trzech przedstawicieli polonijnych: Janickiego, Majewskiego i Jaskulę. Janicki jest sekretarzem gen. Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz prezesem Macierzy Polskiej.

Uniwersytet Chicago Rozpoczyna Intensywne Badania Raka Trzustki

Uniwersytet Chicago w oparciu o przydział pieniędzy

z Krajowego Instytutu walki z rakiem rozpoczyna intensywne ataki na raka trzustki, chorobę która przyczyniła się do zgonu znanego aktora komediowego, Jacka Benny.

Pacjenci podejrzani o posiadanie tej choroby zostaną poddani szeregom różnych prób i badań w celu znalezienia stwierdzenia, która z indywidualnych lub zbiorowych metod pozwoli na podesięcie do uzyskania diagnozy we wcześniejszym czasie.

Na czele studiów staną dr Abdul R. Moossa, który jest asystentem-profesorem chirurgii. Badania te będą prowadzone przy współpracy z kliniką Mayo i z Instytutem Sloan Kettering.

Technika badań ma objąć dodatkowo do prześwietlań punktowanie nuklearne obrazu celem naszkicowania trzustki przy użyciu radioaktywnej substancji, ultradźwięku, w którym odbija się echo od tkanki, dalej przy użyciu analizy cieczy i komórek, prześwietlenia obiegu krwi w żyłach dla ustalenia czy naczyniowe zaopatrywanie do trzustki jest odmienne w pewnej formie, — w końcu przez prowadzenie studiów hormonalnych i odporności.

Dr Moossa powiedział, iż wypadki raka trzustki stale wzrastają i w obecnym czasie przypisuje się im około 19,000 zgonów rocznie. Tylko nieliczni chorzy żyją dłużej niż kilka miesięcy, ponieważ choroba niezwykle szybko się rozwija, po jej ujawnieniu.

Rzadko kiedy ujawnia się ona przed średnim wiekiem, a najwcześniejsze natężenie tej choroby spotykane jest u ludzi będących w wieku od 60 do 70 lat. Rak trzustki spotyka-

116 Więźniów Wróciło z Urlopu

Dept. Więziennictwa podał do wiadomości, że wszyscy więźniowie zwolnieni na urlop w okresie świątecznym, w liczbie 116, wrócili do więzienia i żaden z nich nie popełnił przestępstwa w czasie urlopu.

Po oświadczeniu dyrektora Dept. A. Sielaffa, prokurator Carey powiedział, że nigdy nie był przeciwny urlopowi, ale występuje przeciw metodom stosowanym przez Sielaffa, a przede wszystkim niewłaściwej selekcji "urlopowiczów".

Milton Pikarsky Wybrany Przewodniczącym RTA

Milton Pikarsky został wybrany ub. piątku, 3 stycznia, przewodniczącym RTA (Regional Transportation Agency). Wyborem tym zakończyły się poszukiwania przewodniczącego Regionalnej Transportacji Publicznej trwające od 1 lipca ub. roku, oraz długie dyskusje — pomiędzy członkami RTA.

50-letni Pikarsky, który od 1973 roku jest przewodniczącym CTA, otrzymał niespodziewanie głosy dwóch członków z przedmieść, którzy poprzednio oponowali przeciwnemu, — Dan Baldino z Evanston i Richard Newland z Waukegan.

Za wyborem Pikarsky'ego głosowali członkowie zarządu z Chicago: Nicholas Rosen, Pastora Cafferty, Ernest Marsh i James Kemp, razem 6 głosów. Tymczasowy przewodniczący RTA — Joseph Teckson z Riverside i Jerry Boose z South Elgin głosowali przeciw.

Poprzednio czterech członków RTA z przedmieść opowiedzieli przeciw Pikarsky'emu w przeświadczeniu, że będzie on "agentem majora Daley, przeznaczonym do kontroli RTA". Jak podaje Chicago Tribune z 4 bm. czterech chicagowskich członków RTA zostali mianowani przez Daley'ego pod tym warunkiem, że poprą wybór Pikarsky'ego na czołowe stanowisko.

Największą niespodzianką była zmiana stanowiska Baldino. Powiedział on w piątek, że najwcześniejszy czas ruszyć z miejsca, dodając że nie zezwoli na to by RTA stało się piłką polityczną dla gubernatora Walkera lub majora Daley. Newland, który także był w opozycji powiedział, że trzeba natychmiast przystąpić do pracy.

Jednym z najważniejszych zadań RTA jest przygotowanie budżetu, jaki w ciągu 27 dni ma być przedłożony gub. Walkerowi. Następnie, umowę z zarządnymi kompanii autobusowych, kolei żelaznej i

CTA oraz utworzenie 5-letniego planu, obejmującego wszystkie problemy masowej transportacji.

Zarząd RTA będzie także zabiegał o przydział funduszy federalnych, oraz zajmie się znalezieniem odpowiedniego lokalu na biura i werbowaniem personelu.

Pikarsky, jeden z głównych twórców RTA, powiedział na konferencji prasowej, że będzie bezpośrednio po jego wyborze, że wszystkie te sprawy będą załatwione w szybkim tempie. Powiedział on także że zrezygnuje z urzędu, przewodniczącego CTA, — gdy wszystkie szczegóły zostaną opracowane. Pikarsky przedyskutował z zarządem sprawę uposażenia — od \$80,000 do \$100,000 rocznie.

Pierwszym zadaniem — powiedział przewodniczący — będzie zrównanie opłat za przejazdy, — bez zwiększania cen. Raczej trzeba będzie obniżyć do 25 centów, wprowadzić uniwersalny system przejazdów pomiędzy pociągami, autobusami i CTA, oraz utworzyć specjalną jednostkę dla tych dzielnic, które dotychczas nie mają masowej transportacji.

Pikarsky podkreślił, że nie będzie faworyzował Chicago, jak tego obawiali się członkowie zarządu z przedmieść. RTA będzie dla wszystkich, którzy głosowali za przyłączeniem się do nowego systemu.

RTA będzie obsługiwało sześć powiatów: Cook, Will, Du Page, Lake, Kane i McHenry.

"Pielerzymka" Do Barrington Hills

Ofiary kradzieży z różnych stron, nawet z Wisconsin, udały się w sobotę do Barrington Hills w nadziei odzyskania skradzionej własności. W dniu 11 grudnia ub. roku policja natrafiła na skład kradzionego towaru w rezydencji Gordona Mertens R., który mieszkał z żoną i dwoma synami w Barrington Hills. W domu Mertensów znaleziono różnego rodzaju kradzione przedmioty, od skóry koby do maszyn, telewizorów itp., ogólnie wartości \$250,000 (czwarte miliona dolarów).

Policja pracowała bez wytchnienia, nawiązując kontakty z poszkodowanymi, którzy przybyli w sobotę do Countryside School, 205 W. County Line Rd.

Dwoje Dzieci Zginęło w Pożarze

Dwie dziewczynki zginęły w pożarze domu pnr. 938 E. 101 ul., rodzice i troje braci nie odnieśli obrażeń. Clifford i Diana Tatum zostali zbudzeni przez synów—8, 7 i 6 letniego, którzy poculi zapach dymu.

Tatum usiłował "dostać się do pokoju sypialnego córki, 3-letniej Jennifer i 18-miesięcznej Terry, ale płomienie i dym były tak silne, że musiał cofnąć się. Zwłoki obu dziewczynek znalazła straż pożarna. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym



HOMESTEAD, FLA. — Zdjęcie przedstawia akcję ratowania 15-sto miesięcznej dziewczynki, która bawiac się wpadła do dołu irygacyjnego o głębokości 22 stóp. Akcja ratownicza trwała cztery godziny i zakończyła się szczęśliwym wydobyciem malej z przekazaniem jej uszczęśliwionym rodzicom. (UPI)



DARWIN, AUSTRALIA — Cyklon "Tracy", 25go grudnia 1974 roku z szybkością 125 mil na godzinę zniósł niemal z powierzchni 40,000 miasto. Około 50 osób zginęło, zostało rannych. Oto tak przedstawiała się jedna z głównych ulic Darwin, po przejściu cyklonu. (UPI)